

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 67.144

Wyd. A1

Cena 20 gr

Nr 264 (2303) — Rzeszów, poniedziałek 5 listopada 1956 r.

Krajowa Narada Aktywu Partyjnego w Warszawie

DNIA 4 bm. rozpoczęła się w Warszawie Krajowa Narada Aktywu Partyjnego. W sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki zgromadziło się ok. 2.200 delegatów. Zostali oni wybrani w tajnym głosowaniu, po dwóch z każdego komitetu powiatowego, dzielnicowego i miejskiego na plenarnych posiedzeniach tych komitetów. Ponadto w obradach udział biorą pierwsi sekretarze wymienionych komitetów oraz delegaci komitetów partyjnych przy większych zakładach pracy i wyższych uczelniach. Na obradach obecni są również liczni czołowi działacze partyjni i społeczni.

O godz. 10.20 rozlegają się Ignacy Loga - Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Adam Rapański, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki; sekretarze KC PZPR: Jerzy Albrecht, Edward Gierek, Witold Jarosiński i Władysław Matwin oraz członek KC PZPR wiceminister obrony na rodowej, gen. dyw. Marian Sychalski.

Obrady otwiera i przewodniczy im członek Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski,

tycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz. Udziela on głosu I sekretarzowi KC PZPR — Władysławowi Gomułce, którego zebrani witają serdecznie mi oklaskami.

Po przemówieniu W. Gomułki, przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz zarządza przerwę, prosząc delegatów, ażeby składali pytania do kierownictwa partii, wnioski, postulaty.

Zgodnie z tym apelem, w czasie przerwy uczestnicy obrad złożyli na stole prezydijskim cały stos pytań, wniosków oraz wiele rezolucji i uchwał podjętych na plenarnych posiedzeniach komitetów powiatowych, poprzedzających krajową naradę aktywu partyjnego. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Przemówienie I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Władysława Gomułki na Krajowej Naradzie Aktywu Partyjnego podajemy wewnątrz numeru



W hucie im. Lenina przystąpiono do montażu korpusu III wielkiego pieca. Osobno montuje się z płyt stalowych tzw. „cargi”, które potem przy pomocy dźwigów układa się do montażu jedna na drugiej. Przed montażem wszystkie sprawy „cargów” są prześwietlane promieniami Rentgena. Na zdjęciu: Fragment budowy III wielkiego pieca. Fot — CAF

Załogi zakładów przemysłowych naszego województwa przekraczają zadania produkcyjne

(e) W licznych meldunkach z zakładów przemysłowych woj. rzeszowskiego, załogi donoszą o wykonaniu i przekroczeniu zadań produkcyjnych za miesiąc październik.

Jak wynika z tych meldunków, poważnie wzrosło wydobycie ropy w Kopalnictwie Naftowym — Sanok, Kopalnictwie Naftowym — Krosno, Kopalnictwie Naftowym — Gorlice. Wszystkie kopalnictwa naftowe podległe Zarządowi „Karpaty” uzyskały duże nadwyżki w wydobyciu ropy i gazu oraz produkcji gazoliny.

skrócenia planów rocznych o 10 dni.

Przy tym wielkim nasileniu robót, nie ma już — jak dotąd stałych ponaglań ze strony rady zakładowej, czy referenta współzawodnictwa. Miejsce przymusowej dyscypliny zajęła rzetelna chęć do pracy. „Dawno już fabryka nasza nie była tak „przeładowana” planami w kampanii jesiennej jak obecnie — mówi brygadziśka działu dżemów, Karolina Kaznecka. Wątpiliśmy nawet w wykonanie planu w dziale dżemów za miesiąc październik. Okazało się jednak, że możemy zrobić dużo więcej aniżeli myślałyśmy. Po przemówieniu tow. Gomułki — dokładnie obserwowałam to na swoim dziale — zapanował w ludziach nowy duch. W „Alimie” pracuję od 1942 roku, ale nigdy jeszcze nie było takiego zrywu w pracy jak obecnie. Oby zawsze naszej pracy towarzyszył taki twórczy entuzjazm” — mówi ob. Kaznecka.

ZBM RZESZÓW

Rzeszowscy budowlani na dzień 31 października br., oddali do użytku 248 izb mieszkalnych.

Na 3 dni przed terminem, oddano do użytku budynek mieszkalny 101/5 w Rzeszowie, przy ul. Dąbrowskiego — liczący 96 izb oraz budynek mieszkalny w Jasle z 32 izbami. W październiku: Stalowej Woli przybyły 72 izby, a Jarosław otrzymał 48 izb.

URUCHOMIONO NOWY AGREGAT ELEKTROWNI STAŁOWA WOLA II

W ramach ogólnego planu prac rozruchowych w dniu 31 października został uruchomiony w elektrowni Stalowa Wola II, pierwszy potężny agregat — o wysokiej wydajności.

Do terminowego uruchomienia olbrzymiego agregatu, w niemalym stopniu przyczyniła się załoga generalnego wykonawcy — RPZB oraz załogi tzw. podwykonawców.

WIĘCEJ LEPSZYCH PRZETWORÓW OWOCOWYCH

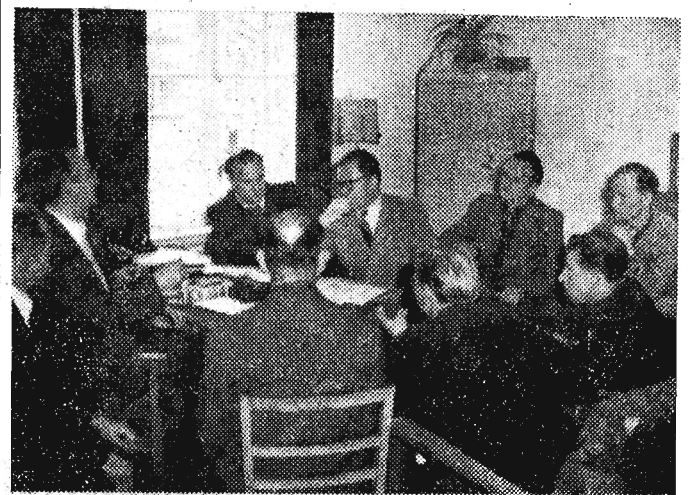
Załoga rzeszowskiej „Alimy” plan produkcyjny za miesiąc październik, wykonała we wszystkich asortymentach, w 144,7 proc. na 9 dni przed terminem. Dotychczasowy postęp w produkcji jest bardzo duży. Robotnicy spodziewają się

Zmiany na stanowiskach w Ministerstwie Sprawiedliwości i sądownictwie

Ostatnio nastąpiło szereg zmian personalnych w Ministerstwie Sprawiedliwości i sądownictwie, uwzględniających słuszną krytykę środowisk prawniczych i prasy. Zmiany te mają na celu zabezpieczenie prawidłowego kierowania pracami organów wymiaru sprawiedliwości. M. in. odeszli ze swych stanowisk dyr. Departamentu Kadr Ministerstwa Sprawiedliwości — Jan Pietruszka, wicedyrektor Departamentu Nadzoru Sądowego — Kazimierz Czajkowski, dyrektor Zarządu Zakładów dla Nieletnich — Marian Kucharczyński.

Ponadto minister sprawiedliwości zwrócił się do Rady Państwa o odwołanie ze stanowiska zastępcy I prezesa Sądu Najwyższego — Mariana Tomzika oraz odwołanie ze stanowiska prezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach — Franciszka Ruska i ze stanowiska prezesa Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze — Wincentego Skłubowskiego.

G. F.



W dniu 25 ubm. na wielkim wiecu w Stoczni Gdańskiej robotnicy powołali tymczasową radę robotniczą, w której skład weszło 15 cieszących się zaufaniem najlepszych pracowników (w tym członek dyrekcji Stoczni). Rada stanie się załogiem przyszłego samorządu robotniczego.

Pierwsza w województwie rada robotnicza powstała w Zespole PGR Cieszanów

Nowe formy zarządzania gospodarką państwową wzbudzają szerokie zainteresowanie robotników. Zainteresowały one również robotników rolnych w PGR.

W ostatnią sobotę w Zespole PGR Cieszanów (pow. Lubaczów) zebrał się delegaci ze wszystkich gospodarstw i wspólnie szeroko dyskutowali nad projektem statutu rady robotniczej. Po omówieniu projektu statutu zebrani postanowili powołać do życia radę robotniczą, której zadaniem będzie kierowanie gospodarką zespołu.

W skład rady weszli delegaci 6 gospodarstw, obdarzeni zaufaniem załóg oraz specjaliści fachowcy z dyrekcji Zespołu.

W jednym z najbliższych numerów „Nowin” zamieścimy szersze informacje z przebiegu zebrania w cieszanowskim Zespole PGR.

Przewodniczącym tymczasowej rady robotniczej został inż. Zygmunt Kucharek, wybrany również na nowego I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w Stoczni.

Na zdjęciu: Obraduje pierwsza na Wybrzeżu rada robotnicza.

CAF — fot. Celle

Budowa odcinka kolei Kolbuszowa-Dęba

Jak informuje nas poseł Różga — budowa odcinka kolei Kolbuszowa — Dęba została zdecydowana. Pozytywnie ustosunkowano się do słuszych żądań i inicjatywy mieszkańców woj. rzeszowskiego oraz wysiłków posłów. Państwo na budowę linii kolejowej przeznaczyło sumę 29 mln zł. Według oceny fachowców ogólna suma środków finansowych potrzebnych dla zrealizowania tej inwestycji szacowana jest na około 34 mln zł.

Liczyć więc należy na inicjatywę i udział mieszkańców pow. kolbuszowskiego i tarnobrzeskiego w budowie kolei. Od nich też zależy od kiedy rozpocznie się prace przygotowawcze.

Świadczymy, że dla zapewnienia pełnego udziału mieszkańców tak w realizacji tej inwestycji, jak i dla kontroli jej przebiegu, niezbędne jest utworzenie w wymienionych powiatach społecznych komitetów budowy kolei.

Nie utrudniajmy sobie życia

W ostatnich dniach w sklepach zapanował ożywiony ruch. Ruchu tego nie można tłumaczyć jedynie zwiększonym popytem związanym z okresem zimowym. Dały się również zauważyć wypadki niezrozumiałego panikarstwa. Wynikło to wskutek dawania posłuchu różnym plotkom.

Aby zorientować społeczeństwo jak faktycznie wygląda stan i możliwości zaopatrzenia, zwrócić się o opinie do głównych dystrybutorów towarów.

A oto ona:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego:

„Mamy wystarczające ilości takich artykułów jak cukier, mąka, sól, ryż. Nie obawiamy się absolutnie największego nawet wzrostu popytu”.

Miejski Handel Mięsem: „Zaopatrzenie w mięso jest dostateczne. Wzmożony popyt na tłuszcze zmusza nas do zwiększenia limitu na bieżący miesiąc. Nie mniej nie ma powodu do obaw”.

PZMlecz:

„Nie sprzedaliśmy całego limitu masła za październik. Masła jest pod dostatkiem. Jesteśmy zdolni pokryć dwukrotnie większe zapotrzebowanie”.

Centrala Jajczarsko-Drobiarska:

„Mamy ogromne zapasy jaj. W najbliższych dniach rzucimy na rynek większe ilości tzw. tłuczek i tańszych gatunków jaj. Drobiu białego mamy duże ilości”.

Również zaopatrzenie w inne artykuły żywnościowe nie nastęca żadnych powodów do zaniepokojenia. Masy towarowej nie zabraknie. To jest już jeden bardzo ważny powód do ograniczenia tendencji „zapasowych”. Są jednak i inne.

Jesteśmy pełni uznania dla naszych żon, matek, go spodyń, które dysponując jakże ograniczonym budżetem domowym, dokonują prawdziwych cudów kulinarnych. Wiemy wszyscy, że budżety rodzinne są i bez takich niespodziewanych „skoków” bardzo szczupłe. Toteż zakup większej ilości artykułów żywnościowych odbywa się kosztem innych niemiernie ważnych pozycji. Wiadomo — sezon jesienno-zimowy zwiększa nasze tarapaty finansowe. Trzeba zaopatrzyć się w węgiel, ciepłą odzież, obuwie.

A ileż jest rodzin, które powodowane obawami, rezygnują z zakupu niezbędnej odzieży i zakupuje artykuły żywnościowe. A przecież magazynowanie tych artykułów po rąga z sobą z reguły pewne straty.

Nie utrudniajmy sobie i bez tego niełatwego życia. Nie twórzmy nikomu niepotrzebnych zatorów, nie wywołujmy sztucznej koniunktury.

Wykażmy i w tym wypadku tak nam potrzebna rozwagę, zachowajmy spokój i nie twórzmy sobie sami nikomu niepotrzebnych przeszkód i trudności. Na straż spokoju stoi klasa robotnicza, która w pełni rozumie, że próby siania jakiegoś zupełnie nieuzasadnionego fermentu są szkodliwe i absolutnie nie leżą w interesie naszego społeczeństwa.

Uchwała w sprawie dodatkowego wynagradzania pracowników za zmniejszenie zużycia paliwa

Rząd podjął uchwałę w sprawie dodatkowego nagradzania pracowników w zakładach przemysłowych za oszczędność paliwa, węgla lub innych paliw w odpowiednim przeliczeniu. Uchwała upoważnia ministrów i kierowników centralnych urzędów do wypłaty dodatkowych nagród za każdą dodatkową zaoszczędzoną tonę paliwa tym pracownikom, którzy się do tego szczególnie przyczynili. Warunkiem wypłaty nagród jest zużycie przez zakład produktów węglowych (muł i przesterosty) w ilościach nie mniejszych, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Polsko-amerykańskie stosunki gospodarcze

Oświadczenie Eisenhowera

NOWY JORK. Prezydent Eisenhower wygłosił przemówienie transmitowane przez telewizję. W przemówieniu tym prezydent Eisenhower nawiązał m. in. do zmiany kierownictwa partii i rządu w Polsce, oświadczając: „Kierownictwo to, jak się zdaje, będzie się szczerze starało służyć narodowi polskiemu”. Poruszając sprawę stosunków gospodarczych polsko-amerykańskich, prezydent powiedział: „Jesteśmy już od kilku dni w kontakcie z nowym rządem polskim, jeśli chodzi o tę sprawę. Oświadczyliśmy

również publicznie, że nie zamierzamy przyjąć jakiegokolwiek szczególnej formy ustroju społecznego jako warunku naszej pomocy ekonomicznej. Z uwagi na Związek Radziecki postaraliśmy się również wyraźnie usunąć wszelkie fałszywe obawy, że moglibyśmy traktować nowe rządy w krajach wschodnio-europejskich jako potencjalnych sojuszników wojskowych”.

Rzecznik prasowy Białego Domu Hagerly powołał się na oświadczenie prezydenta Eisenhowera i dodał, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Jacobs zaprzytywał o stanowisko rządu polskiego w tej sprawie.

Oświadczenie Polskiej Agencji Prasowej

W związku z złożonym oświadczeniem prezydenta Eisenhowera oraz oświadczeniem jego rzecznika prasowego, że rząd Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem swojego ambasadora w Warszawie zaofiarował Polsce pomoc gospodarczą, Polska Agencja Prasowa została upoważniona do stwierdzenia co następuje:

1 W dniu 25 października br. ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie J. Jacobs przyjęty został przez wiceministra spraw zagranicznych J. Winiewicz. Ambasador Jacobs wyraził w rozmowie gotowość rządu Stanów Zjednoczonych udzielenia Polsce pomocy gospodarczej, o ile rząd polski pomocy takiej zażąda.

W toku tej rozmowy odpowiedział ambasadorowi Jacobsonowi, że rząd polski stoi na stanowisku rozwiązania trudności gospodarczych Polski

między innymi przez rozszerzenie stosunków gospodarczych i finansowych ze wszystkimi krajami. Rząd Polski ostatnio kilkakrotnie podkreślał że dąży do normalizacji i rozszerzenia całokształtu stosunków gospodarczych, finansowych oraz w innych dziedzinach także ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd polski w pełni podtrzymuje to swoje stanowisko.

W rozmowie z ambasadorem Jacobsem podniesiono jednak, że dotychczasowa praktyka, a nawet obowiązujące przepisy udzielania przez rząd Stanów Zjednoczonych pomocy, posiadały polityczny charakter oraz szereg warunków, które nie dawały możliwości rządowi polskiemu skorzystania z tej pomocy.

2 Jak wiadomo, pomoc dotychczas udzielana przez Stany Zjednoczone różnym krajom przewidywała między innymi różne formy kontroli, wykonywanej przez odpowiednie czynniki amerykańskie w stosunku do kraju otrzymującego pomoc. Polska gotowa jest natomiast zawierać takie umowy gospodarcze i finansowe, które by nie były związane z tego rodzaju warunkami.

3 Potrzeby inwestycyjne i konsumpcyjne Polski wymagają odpowiednich kredytów zagranicznych. Polska gotowa jest przenieść o użycie takich kredytów również w Stanach Zjednoczonych, na zasadach ogólnie przyjętych w normalnych stosunkach między państwami.

4 Należy przypomnieć, że w swej nocie do rządu Stanów Zjednoczonych z 8 października br. rząd polski dał wyraz swej gotowości wszczęcia z rządem Stanów Zjednoczonych rozmów w celu rozpatrzenia wszelkich problemów, których rozwiązanie przyczyniłoby się do normalizacji i rozszerzenia stosunków polsko-amerykańskich.

Nowe władze WK ZSL w Rzeszowie

W dniach 2-3 listopada 1956 r. odbyło się poszerzone plenium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie.

W plenium uczestniczyło około 200 osób. W obradach wzięli udział sekretarz NK ZSL Władysław Jagusztyn i członek Głównej Komisji Rehabilitacyjnej Roman Gesing.

Plenium w związku z podaniem się do dymisji dotychczasowego Prezydium WK ZSL dokonało krytycznej oceny działalności wojewódzkiego władz Stronnictwa, w okresie demokratyzacji życia w kraju w czasie trwania IV Plenum NK ZSL i VIII Plenum KC PZPR.

W wyniku obrad dokonano uzupełnienia składu osobowego Wojewódzkiego Komitetu ZSL przez dokooptowanie zasłużonych starych działaczy ruchu ludowego, a to: Józefa Rupara z Łańcuta, Jana Mikruta z Debicy, Michała Bembenka z powiatu rzeszowskiego, Mieczysława Urbanika z powiatu strzyżowskiego.

Uzupełniony Wojewódzki Komitet ZSL dokonał wyboru nowego Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego:

- Prezesem wybrany został — Władysław Folt
I wiceprezesem — Franciszek Depa
II wiceprezesem — Piotr Świątlik
III wiceprezesem — Mieczysław Urbanik

Sekretarzem — Józef Rupar
Jako członkowie Prezydium weszli:

- Franciszek Bożek
Władysław Pałys
Piotr Koziół
Wojciech Marszałek
Czesław Garbaciak
Franciszek Jagusztyn.

Plenium WK ZSL analizując sytuację polityczną i gospodarczą województwa rzeszowskiego w świetle sytuacji Polski i świata postanowiło: udzielić pełnego poparcia dla wykonania uchwały IV Plenum NK ZSL oraz uczynić wszystko dla wprowadzenia w czyn uchwał VIII Plenum KC PZPR.

Plenium WK ZSL między innymi zwróciło się z apelem do chłopów pracujących wsi rzeszowskiej, by w obliczu wypadków na Węgrzech, agresji imperializmu na Egipt, zagrożeń swe szereg, zachowując spokój i rozwagę.

Plenium WK uważa obecny etap budowy socjalizmu w Polsce za zgodny z najwyższym interesem narodu polskiego i mas robotniczo-chłopskich, gdyż proces demokratyzacji jest realizacją sojuszu robotniczo-chłopskiego, a prawo suwerenności narodowej kamieniem węgielnym sojuszu polski ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokracji ludowej i narodami miłującymi pokój.

Plenium KZ PZPR WSK — Mielec

27 godzin trwała burzliwa dyskusja na otwartym poszerzonym o delegatów oddziałów fabrycznych Plenum KZ PZPR przy WSK Mielec, które omówiło najważniejsze sprawy wpływające z VIII Plenum KC.

Uczestnicy Plenum wyrazili swoje poparcie dla nowego kierownictwa partii oraz przy dyskutowaniu prace organizacji zakładowej ze szczególnym uwzględnieniem okresu trwania VIII Plenum i przeanalizowali aktualną sytuację ekonomiczną fabryki. Plenum krytycznie oceniło pracę organizacji partyjnej i zażądało wyborów nowej egzekutywy. Szczególnie poważne zarzuty wysunęło pod adresem partorga KC — WSK, tow. Kazimierza Kamińskiego, którego sprawę Plenum postanowiło skierować do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Dyskutancki domagali się zniesienia funkcji partorga, motywując to tym, że utrudnia ona współpracę zakładowej organizacji partyjnej z Komitetem Powiatowym.

Zażądano także ustąpienia z KZ Józefa Oczko, którego działalność w poprzednim okresie wyrządziła wiele szkód. W trakcie dyskusji drugi sekretarz KZ tow. Cichoński zgłosił rezygnację z członka egzekutywy KZ.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład nowej egzekutywy weszło tylko czterech członków poprzedniej. Pierwszym sekretarzem KZ został tow. Eugeniusz Bula. Jako główne zadanie dla dyrekcji i załogi Plenum wysunęło: pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładu przez rozszerzenie produkcji eksportowej, szybkie rozpoczęcie prac nad samochodem „Gogomobil” oraz rozwinięcie na szerszą skalę produkcji mechanicznej.

Plenium wystąpiło także do dyrekcji z projektem zorganizowania w zakładzie własnych biur konstrukcyjnych i prototypowni. Powołano także robotniczy komitet przygotowawczy, którego zadaniem będzie stworzenie podstaw dla prac samorządu robotniczego, który wybrany zostanie w styczniu przyszłego roku.

E. Wałowski i W. Szymczyk

Sytuacja na Węgrzech

BUDAPESZT. Radio budapeszteńskie podało w niedzielę we wczesnych godzinach rannych, że wojska radzieckie wkroczyły do Budapesztu.

Jak wynika z doniesień zachodnich agencji prasowych, radzieckie siły zbrojne przystąpiły do działań na terytorium całego kraju.

Associated Press powołując się na agencję austriacką donosiła w południe, że wojska radzieckie rozbrajają już jednostki armii węgierskiej w Budapeszcie.

Jednocześnie donoszą o powstaniu na Węgrzech w mieście Szolnok, w odległości 100 km na południowy wschód od Budapesztu, nowego rządu węgierskiego, na czele którego stanął Janos Kadar. Niektóre oddziały powstańcze przechodziły na stronę rządu Kadara.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Budapesztu: Dziś z rana siły reakcyjnego spisku przeciwko narodowi węgierskiemu zostały złamane. Utworzony został nowy węgierski rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski z premierem Janosem Kadarem na czele. Rząd zwrócił się do narodu węgierskiego z apelem, aby skupił swe siły w celu obrony zdobytych ludowo-demokratycznego ustroju i w celu ostatecznego rozgromienia reakcyjnych spiskowców, z oficerami Horthy'ego, którzy służyli poprzednio w armii hitlerowskiej.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Na wiadomość o wydarzeniach na Węgrzech zwołana została na godz. 9 rano Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Na wstępie posiedzenia zabrał głos delegat amerykański, Lodge. Delegat USA zaproponował rezolucję, która wzywa Związek Radziecki, aby „wstrzymał się na przyszłość od wszelkiej interwencji, a zwłaszcza interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy Węgier i niezwłocznie wycofał swe siły zbrojne z terytorium węgierskiego”.

W dalszym ciągu przemawiali wypowiadając się za projektem delegacji amerykańskiej Portuondo (Kuba), Dixon (W. Brytania), Walker (Australia), Belsunde (Peru), przedstawiciel Czang Kai-szeka, Ts'iang, delegat Belgii Langenhove i delegat francuski Guiringaud.

Delegat radziecki, Sobolew oświadczył, że wojska radzieckie na Węgrzech dopomagają do zlikwidowania band kontrrewolucyjnych. Dodał on, że ingerencja ONZ na Węgrzech doprowadziłaby do komplikacji, oraz domagał się odcroczenia sesji z uwagi na to, że nie ma jeszcze oficjalnych wiadomości o sytuacji na Węgrzech.

Na zakończenie posiedzenia odbyło się głosowanie nad rezolucją amerykańską. Związek Radziecki głosował przeciwko, wobec czego rezolucja nie przeszła. W głosowaniu nie uczestniczył delegat Jugosławii, Brilej. Oświadczył on że nie otrzymał jeszcze instrukcji od swego rządu. Następnie na wniosek USA postanowiono rozpatrzyć sprawę Węgier na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Wniosek ten został uchwalony 10 głosami przeciwko jednemu. Ponieważ chodziło tu o kwestię proceduralną, zasada jednomyślności w tym wypadku nie obowiązywała.

Naród egipski broni swej wolności

LONDYN. Premier Eden przemawiał w sobotę w Izbie Gmin oświadczył, że Anglia odrzuca apel nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie natchmiastowego zaprzestania ognia w Egipcie i wycofania wojsk poza linie demarkacyjne.

KAIR. Prezydent Nasser podał do wiadomości, że wojska egipskie wycofały się z półwyspu Synajskiego pozostawiając tam jedynie niewielkie siły osłonowe.

LONDYN. Dziennik libijski „Arraad” donosi, że w Libii wzmożono wojską ochronę pogranicza na wypadek ewentualnego wkroczenia „jakiegokolwiek obcych wojsk”. Dziennik dodaje, że pozostałe to w związku z decyzją rządu, iż nie dopuści do wykorzystywania przeciwko Egipcjom baz na terytorium Libii.

NOWY JORK. Agencja United Press podała wiadomość radła kairskiego o walce stoczonej dnia 3 bm. między egipską artylerią obrony wybrzeża w rejonie portu Suez a brytyjskimi i francuskimi jednostkami desantowymi.

Artyleria ostrzelała te jednostki w chwili, gdy zbliżyły się do portu. Ogień był skuteczny. Jednostki egipskie wycofały się. Zanim wyszły spod zasłogi ognia, baterie obrony portu zdołały im zadać dalsze straty.

Scigające egipskie zdobyły trzy barki desantowe. Egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 16 samolotów nieprzyjacielskich. Również jeden z egipskich okrętów wojennych zestrzelił samolot nieprzyjacielski.

DELHI. Jakiś donoszą z Delhi, mają się tam spotkać dla omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie premierzy pięciu krajów Azji południowo-wschodniej: Indii, Pakistanu, Buryi, Cielonu i Indonezji. Jak wiadomo, kraje te były inicjatorami konferencji w Bandungu.

LONDYN. Jak donoszą z Bejrutu, rząd libański postanowił odwołać swoich ambasadorów z Londynu i Paryża.

Prasa donosi ponadto, że rząd Libanu wydał zakaz zaopatrywania angielskich okrętów wojennych w naftę i paliwo.

LONDYN. Z Bliskiego Wschodu

donoszą, że radiostacje arabskie wezwwały robotników do podważenia na całym środkowym wschodzie wszystkich brytyjskich urządzeń naftowych i obiektów wojskowych.

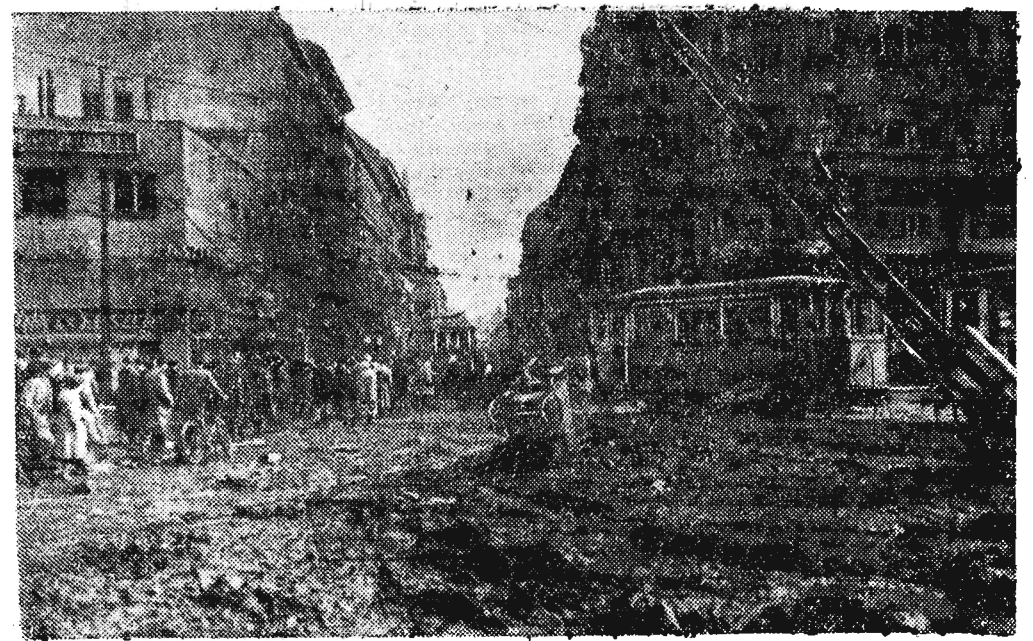
Agencja Associated Press podaje, że rurociąg naftowy brytyjskiego koncernu „Iraq Petroleum Company” w północnej Syrii został w trzech miejscach wysadzony w powietrze, wskutek czego dostawa ropy z Iraku do wybrzeża Morza Śródziemnego została przerwana.

3 bm. wzniesionych zostało szereg pożarów na wyspie Bahrain. Od 2 bm. trwa tam strajk powszechny.

LONDYN. Agencje zachodnie zaznaczają, że w związku z wkroczeniem na terytorium Jordani wojsk Iraku i Syrii istnieje niebezpieczeństwo wybuchu wojny między tymi trzema krajami a Izraelem.

NOWY JORK. Delegacja egipska w ONZ zażądała natchmiastowego zwołania posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu omówienia sprawy odrzucenia przez rząd Wielkiej Brytanii i Francji apelu Zgromadzenia, zadającego przerwania działań wojennych na Bliskim Wschodzie.

Wniosek egipski poparty został przez delegację 24 krajów azjatyckich i afrykańskich. (PAP)



Na zdjęciu: Jedna z ulic w centrum Budapesztu, na której toczyła się walka... (Zdjęcie robione 30. X. br.). CAF — fot. Janik

Burzliwe posiedzenie Izby Gmin

LONDYN. Agencje amerykańskie określiły sobotnie posiedzenie brytyjskiej Izby Gmin jako „najburzliwsze w historii Anglii”. Rozpoczęło się ono od oświadczenia premiera Edena, że W. Brytania powiadomiła ONZ, iż gotowa jest wstrzymać akcje zbrojne w Egipcie. Jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych wyśle międzynarodowe siły zbrojne dla zapewnienia pokoju między Egiptem a Izraelem. Eden dodał, że koniecznym warunkiem jest, aby jednostki francuskie i angielskie również znalazły się w strefie Kanału Sueskiego.

Następny mówca, Clement Davies (liberal) zaznaczył, że najpilniejszym obowiązkiem rządu brytyjskiego jest natchmiastowe przyjęcie i wykonanie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Eden odparł na to, że w chwili obecnej decyzja nie zależy jedynie od rządu brytyjskiego. Wówczas zaabrał ponownie głos Gaitskell oświadczył, że najlepszym wyjściem z takiej sytuacji byłoby natchmiastowe ustabilenie obecnego rządu. „aby ratować póki czas, dobre imię W. Brytanii i zapewnić pokój na Bliskim Wschodzie”.

Lloyd usiłował usprawiedliwić kontynuowanie akcji militarnej w Egipcie w sposób następujący: „Jestem zdania, że będziemy mogli

złżyć akcje te przerwać, gdy nasze oddziały wyślą”. Oświadczenie to wywołało istną burzę. Rozległy się okrzyki: „Hańba!”, „Chcieć kontynuować wojnę!” itp. Lloyd zdołał jeszcze dodać: „Nie sadzi mi, aby zalecenie ONZ mogło się przyczynić do trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie”. Jednakże nie pozwolono mu dokończyć przemówienia. Wśród przerażonej wrzawy padają okrzyki: „Hipokryty!”, „Precz z rządem!”, „Do dymisji!”.

Posiedzenie Izby zamknęło, a gdy Eden i Lloyd opuszczali salę, zeznano ich koncertem kocię muzyki.

Patriotycznym i socjalistycznym nakazem chwili obecnej jest wypełnianie swoich obowiązków wobec partii i całego narodu

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na Krajowej Naradzie Aktywu Partyjnego w dniu 4 XI 1956 r.

Proszę towarzyszy. W powojennej działalności naszej partii wyróżniają się wyraźnie dwa okresy: okres pierwszy — zapoczątkowany w 1944 r. został gwałtownie zamknięty na plenarnym posiedzeniu KC PPR odbytym na przełomie sierpnia 1948 r. Okres drugi, rozpoczęty od tej daty zaczął się powoli zamykać począwszy od 1955 r. Początkowy proces zamykania tego okresu był bardzo chwytliwy, niezdecydowany. Potężnym bodźcem, który proces ten począł coraz szybciej rozwijać stał się XX Zjazd KPZR, a szczególnie przemówienie I sekretarza KPZR tow. Chruszczowa na zamkniętym posiedzeniu XX Zjazdu. Na rozwój tego procesu miały wpływ wywarła też rehabilitacja KPP, która w 1937 r. została fałszywie i oszczerco oskarżona i rozwiązana przez Międzynarodówkę Komunistyczną. Te czynniki zewnętrzne nie były jednak niczym więcej jak tylko bodźcem, który przyczynił się do szybkiego uruchomienia i wielkiej aktywizacji olbrzymiego potencjału sił wewnętrznych pracujących coraz bardziej do zamknięcia tego drugiego okresu w życiu partii i w życiu całego narodu polskiego.

Tragiczne wypadki poznańskie i VII Plenum KC naszej partii, można nazwać milowymi krokami na drodze prowadzącej do ostatecznej likwidacji tego okresu w życiu naszej partii.

Wszystkie wielkie zwroty w życiu narodu i wydarzenia o znaczeniu historycznym oznaczają się zawsze jakąś datą kalendarzową. Wydaje się, że słusznie będzie wskazać na VIII Plenum KC PZPR jako na datę otwarcia nowego, to jest trzeciego okresu w powojennym życiu partii i narodu. Okres stary minął w niepowrotną przeszłość.

Partia musi kierować procesem demokratyzacji. VIII Plenum KC naszej partii nakreśliło w głównych zarysach nowy program, program przemian, które objąć winny wszystkie bodajże dziedzińcy życia naszego narodu. Treść zamierzonych przemian ujęta najogólniej i najszerszej to demokratyzacja naszego życia w duchu podstawowych zasad socjalizmu, to jest w duchu sprawiedliwości społecznej i ludowladztwa.

Wszystkie dokonywane i zamierzone przemiany mają na celu wzmocnienie podstaw władzy ludowej, socjalistycznego ustroju społecznego, który po usunięciu różnych wypaczeń sprzecznych z jego prawdziwą istotą jest dla klasy robotniczej i dla najszerszych warstw ludu pracy w mieście i na wsi najlepszym ustrojem społecznym.

Demokratyzacja naszego życia, demokratyzacja, która ma na celu wzmocnienie władzy ludowej w drodze szerokiego i bezpośredniego współdziałania klasy robotniczej i wszystkich warstw ludu pracy w zarządzaniu państwem socjalistycznym może być wprowadzana w życie prawidłowo, to jest zgodnie z najlepiej zrozumiałymi mi interesami ludu pracującego tylko wówczas, jeśli procesem demokratyzacji kierować będzie partia klasy robotniczej. A taką partią jesteśmy my. Partia klasy robotniczej w Polsce jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Zasada kierowania procesem demokratyzacji przez partię klasy robotniczej, w której szeregach jednoczą się również najbardziej świadomi chłopcy i najbardziej postępową warstwą pracującą inteligencją — jest niewzruszonym kanonem. Naruszenie tej zasady prowadzi musi nieuchronnie do zniekształcenia procesu demokratyzacji, do ożywiania i aktywizacji prądów wstecznych, reprezentowanych przez wrogię władzy ludowej elementy reakcyjne i kapitalistyczne. Wszystkie ognia kierownicze par-

ty i wszyscy członkowie partii muszą to sobie w pełni uświadomić, muszą tak postępować, aby nie w słowach, ale w praktyce pracy codziennej stać na czele i kierować procesem dokonywanych i zamierzonych przemian w naszym życiu, procesem demokratyzacji socjalistycznej.

Aby partia nasza mogła w pełni sprostać zadaniom, jakie nakłada na nią nowy okres, zadaniom, jakie zostały wytknięte na VIII Plenum, aby podniosła swą działalność do pełnoprawnego i faktycznego kierownika procesem demokratyzacji naszego życia, musi w pierwszym rzędzie sama w swoim życiu wewnętrznym dokonać przemian, musi od siebie zacząć demokratyzację, to jest zastosować w swoim życiu w pełni zasady demokratycznego centralizmu. Musi w praktyce stosować to wszystko, co mieści się w treści leninowskich norm życia partyjnego. To jest główne ogniwko, za które należy dzisiaj uchwycić, aby pokierować prawidłowo całym szerokim procesem demokratyzacji.

Istota zagadnienia sprowadza się do tego, aby wszystkie władze partyjne, wszystkie instancje i kierownicze ogniwka partii od góry do dołu, były wybierane w sposób demokratyczny. Tylko wówczas będą one posiadać pełne zaufanie mas partyjnych, co jest nieodzownym warunkiem dla podniesienia aktywności całej partii do poziomu zadań, jakie stawia przed nią obecny okres wielkich przemian.

W całym kraju po VIII Plenum rozlewa się szeroko fala zmian personalnych w składzie kierownictwa na wszystkich szczeblach organizacji partyjnych. Dokonane zmiany i zadanie mas partyjnych dalszych zmian osobowych w różnych władzach partyjnych wpływają z różnych źródeł. Jedne są zdrowe i z tych należy czerpać. Inne natomiast są niezdrowe i te należy zasympować. Ze zdrowych źródeł wpływają zmiany we władzach partyjnych, w rezultacie których usuwani są ze stanowisk ludzie o starych, skostniałych poglądach i tendencjach konserwatywnych, ludzie, którzy są znieczuleni na problemy nurtujące głęboko klasę robotniczą i cały naród. Tacy ludzie nie tylko nie są potrzebni we władzach partyjnych, lecz ich udział w kierowniczych organach partii może być tylko szkodliwy.

Za niezdrowe zmiany osobowe zachodzące w kierowniczych ogniwach partyjnych należy uznać te zmiany, które dotyczą ludzi oddanych klasie robotniczej i zdolnych do przekuwania w czyn uchwał VIII Plenum. Źródła tych zmian tkwią zarówno w błędach, jakie ci towarzysze popełniali w okresie ubiegłym, nieraz bez własnej winy, bo w dobrej wierze wykonywali tylko zlecenie zwierzchnich władz partyjnych, jak również wpływają z pewnej dezorientacji i zamieszania, jakie wystąpiły wśród wielu członków partii i w wielu ogniwach partyjnych, w rezultacie sytuacji wytworzonej po VII Plenum i w czasie przygotowania oraz zebrania się na obrady VIII Plenum KC naszej partii.

Nikt z nas nie może zaprzeczyć, że członkowie partii, podobnie jak i bezpartyjni mają niemało powodów do zarzutów pod adresem bardzo wielu naszych towarzyszy piastujących różne stanowiska kierownicze w instancjach i w aparacie partyjnym.

W dawnym systemie sprawowania władzy, w systemie, który nazywamy w skrócie młwosłym kultem jednostki, wypaczali się nieraz najlepsi ludzie, wypaczali ich warunki, w jakich pracowali. W warunkach tych nawet najlepsi i najodważniejsi nie mogli przemawiać pełnym głosem klasy robotniczej i mas ludo-

wych. Wątpię, czy nawet można znaleźć takich działaczy i aktywistów partyjnych, piastujących różne odpowiedzialne stanowiska, którym niczego nie można by dzisiaj zarzucić przy ocenie ich poprzedniej działalności. Dlatego też uzasadniona jest krytyka, z jaką wielu naszych dobrych towarzyszy spotyka się dzisiaj ze strony mas partyjnych, klasy robotniczej i narodu. Cała partia musi płacić za błędy przeszłości, za system nazywany stalinowskim.

Niesłuszne jednak, choć może często i nieuniknione jest usuwanie z władz partyjnych ludzi, tylko dlatego, że w przeszłości nie wywiązali się ze swych obowiązków tak, jak dzisiaj od nich tego wymagać należy. Działacze i aktywiści partyjni nie rodzą się na kamieniu, trzeba ich długo wychowywać. Dobra, świadoma kadra działaczy partyjnych to wielki i cenny skarb klasy robotniczej, centralne kierownictwo partii będzie zawsze broniło dobrych, uczciwych i oddanych całą duszą klasie robotniczej, narodowi, pracowników partyjnych. Członkowie partii mają pełne prawo wybierać do władz i instancji partyjnych takich towarzyszy, do których mają największe zaufanie, którzy według ich zdania najlepiej będą się wywiązywać ze swych obowiązków. Jednocześnie kierownictwo partii ma prawo i obowiązek powiadzić masom partyjnym:

Zastanawiając się dobrze przy każdej zmianie na stanowiskach kierowniczych wazszych władz partyjnych. Doceńcie wartość najaktywniejszej kadry partyjnej, która mimo swych błędów i braków w pracy jest waszą kadram i waszą emanacją. Zmieniajcie tylko w jednym kierunku: zmieniajcie ludzi i władze partyjne z gorszych na lepsze.

Odrębna karłą zarzutów podnoszonych przeciwko niektórym towarzyszom, zarzutów, które wywołują dezorientację i zamieszanie wśród wielu członków partii są sprawy towarzyszące zmianom dokonanym przez VII Plenum i przez VIII Plenum KC naszej partii. Są tu zarzuty słuszne i niesłuszne. Należy je prawidłowo podzielić, aby członkowie partii i wszystkie organizacje partyjne miały jasny pogląd na prawdziwy stan rzeczy.

Mówiliśmy już, że VIII Plenum otworzyło nowy okres w działalności naszej partii i w życiu całego narodu. Zresztą i mówić o tym nie trzeba, widzieliśmy to i odczuwa każdy człowiek w Polsce. Przełom, jaki dokonał się na VIII Plenum w polityce naszej partii nie był i nie mógł być dokonywany ani przez jednego tylko człowieka, ani też okres dojrzewania tego przełomu nie ograniczał się tylko do dni poprzedzających VIII Plenum. Przełom ten dojrzewał długo w świadomości centralnego, a częściowo i terenowego aktywu partyjnego. Świadomość tego aktywu zdążającego do wprowadzenia całej partii na nową drogę kształtowała się zgodnie z wolą mas partyjnych, klasy robotniczej i całego narodu.

W warunkach, kiedy jeszcze panowały resztki starego systemu, kiedy jawność życia partyjnego była ograniczona ponad miarę niezbędnych wymogów interesów państwowych, kiedy swobodna wymiana zdań i polemika na temat polityki partii były ograniczone samym sposobem myślenia aktywu partyjnego, w tych minionych już warunkach partia nie mogła być należycie informowana o tym co się dzieje na jej szczeblach kierowniczych. Wśród członków partii krążyły tylko wieści, do dnia dzisiejszego jeszcze niezupełnie dla wielu rozszyfrowane, że w kierownictwie partii uformowały się dwa kierunki polityczne, czyli dwie grupy, z których jedna

nazwana została grupą natiołińską, a druga — grupą puławską. Wynikło z tego zamieszanie i dezorientacja w szeregach partyjnych. Przed i po VIII Plenum zaczęto zaliczać poszczególnych ludzi do tej czy do innej grupy. Należy więc i tę sprawę wyjaśnić.

Potrzeba zmiany polityki partyjnej dojrzewała w świadomości aktywu centralnego partii nie bez wahań i bodaj wśród wszystkich członków KC partii, jak też wśród czołowych aktywistów partyjnych. Jest to zjawisko zupełnie normalne i całkowicie wytłumaczone. Raczej trudniej byłoby zrozumieć gdyby takich wahań nie było. Wówczas gdy wchodzi w grę takie sprawy, jakie stały na VIII Plenum, nie może być od razu jedynomyślności wśród wszystkich członków partii, a więc także wśród ludzi ponoszących nacelną odpowiedzialność za politykę partii.

Do czego sprowadzały się zasadnicze różnice polityczne w kierownictwie partii przed VIII Plenum? Aby odpowiedzieć na to pytanie nie można niestety posłużyć się żadnymi dokumentami politycznymi z okresu przed VIII Plenum. Dwa nurty polityczne jakie płynęły w dawnym kierownictwie partii i w części aktywu partyjnego, nie wpływały bezpośrednio wyraźnie na powierzenie życia, a tylko pośrednio łączyły się z sobą. Jeden z tych nurtów wypłynął dopiero w całej rozciągłości na VIII Plenum, drugi zaś pozostał się tylko częściowo na tym Plenum. Naszym zadaniem jest, aby jego podskórny bieg jak najszybciej i całkowicie zanikł.

Różnice polityczne w kierownictwie partii, to jest w Biurze Politycznym z okresu przed VIII Plenum i w KC partii można sprowadzić do dwóch podstawowych zagadnień:

Pierwsze — to pojmowanie sprawy suwerenności Polski i drugie — to pojmowanie treści i jakości twórczości w tym co nazywamy demokratyzacją naszego życia w ramach ustroju socjalistycznego.

Niektórzy członkowie KC partii żyli obawy, czy ułożenie naszych stosunków partyjnych i państwowych z KPZR i Związkiem Radzieckim na zasadach przyjętych przez VIII Plenum nie pociągnie za sobą ujemnych następstw, nie kwestionując potrzeby pewnych zmian, stali oni jednak na gruncie zachowania poprzedniego stanu rzeczy. To była główna linia podziału w kierownictwie partyjnym.

Różnice w pojmowaniu treści demokratyzacji naszego życia nie zostały wyraźnie zarysowane, niemniej miały one miejsce w kierownictwie partii. Niezależnie od tych zasadniczych różnic politycznych, przejawiały się inne sprawy, które powodowały rozdźwięk w kierownictwie partyjnym.

Do takich należą sprawy osobiste, sprawy personalnej stanowisk kierowniczych w aparacie partyjnym i państwowym, rozpatrywana pod kątem narodowościowym. Niektórzy towarzysze podeszli do tego zagadnienia w sposób uproszczony, co mogło być uważane za równoznaczne z antysemityzmem. Ponadto przed VIII Plenum wielu towarzyszy, niezależnie od tego jakie stanowisko zajmowało w poruszonych poprzednio zagadnieniach różniło się między sobą również w sprawie mojego powrotu do czynnego życia partyjnego. Chodziło w tym przypadku nie tylko i nie tyle o moją osobę, ile o prawidłową ocenę tych wszystkich zjawisk, które zostały określone w przeszłości jako prawicowe i nacjonalistyczne odchylenia od linii partii.

Widzimy więc, że niezależnie od głównej linii podziału istniały w kierownictwie i w aktywie partyjnym różnorodne inne linie rozdziału, które mogły łączyć określonych ludzi, rozdzielonych główną linią podziału. Rzecz jasna, że taki stan rzeczy paraliżował działalność kierownictwa par-

ty, co z kolei musiało powodować w partii dezorientację wraz ze wszystkimi jej skutkami. Ta dezorientacja została jeszcze bardziej pogłębiona przez przyjazd do Warszawy delegacji Prezydium KPZR w dniu rozpoczęcia plenarnych obrad KC naszej partii oraz wskutek zarządzonej przez dowództwo radzieckie ruchów radzieckich jednostek wojskowych stacjonujących na zachodnich terenach Polski. W zaistniałej sytuacji i atmosferze musiały gubić się nie tylko masy członków partii, lecz także olbrzymia część głównego aktywu partyjnego, szczególnie tzw. aktywu terenowego.

Wspominam o tym dlatego, że obecnie są częste fakty podnoszenia zarzutów przeciwko niektórym towarzyszom za tak zwaną beczynność, jaką wykazali w czasie obrad VIII Plenum. Niektórzy nawet uważają, że nie zdecydowana postawa jaką zajęli w tym czasie dyskwalifikuje ich do piastowania stanowisk w aparacie i w instancjach partyjnych. Jeśli tego rodzaju zarzuty można by uważać za uzasadnione, to tylko w stosunku do ludzi, którzy byli zorientowani w sytuacji i w wypadkach towarzyszących obradom VIII Plenum. Nie mają one natomiast żadnego uzasadnienia w odniesieniu do towarzyszy, którzy posiadając najlepszą wolę nie wykazali w tym czasie pożądaną inicjatywę wskutek nieznanego sytuacji i wynikającej z tego dezorientacji.

Dzisiaj, po VIII Plenum, odgrzebywanie dawnych linii podziału może krzywdzić wielu ludzi. Trzeba przekreślić i wyrzucić z naszego języka partyjnego nazwę: grupa natiołińska czy grupa puławska. Członków partii i aktywistów partyjnych nie należy oceniać według ich wczorajszych poglądów, lecz według ich dzisiejszej pracy (burzliwe oklaski).

Jedynym miernikiem dla określenia postawy politycznej towarzyszy jest ich stosunek do uchwał podjętych przez VIII Plenum, stosunek nie deklaracyjny, lecz faktyczny, sprawdzany w praktyce ich codziennej pracy. Partia musi być i będzie jednolita od góry do dołu na bazie wcielania w życie zadań wytkniętych przez VIII Plenum (burzliwe oklaski).

Niesłuszne, nieuzasadnione i szkodliwe są wszelkie próby dzielenia kierownictwa partii na ludzi starych i nowych. Kierownictwo partii jest jednolite, stoi na gruncie uchwał VIII Plenum, a każde głosy zmierzające do jego rozdzielenia uważa należy za szkodliwe (burzliwe oklaski).

Towarzysze, rozwój sytuacji po VIII Plenum wymaga szybkiego działania. Niezbędne są dojrzałe, ale i szybkie decyzje, które pozwolą wszystkim organizacjom i instancjom partyjnym stanąć na czele potężnego ruchu aktywności politycznej i inicjatywy mas, odcyznać go w toku walki z nacjonalistycznymi i wrogimi naleciałościami i pokierować nim dla prawidłowej i skutecznej realizacji polityki partii. Z tych względów należy z pełnym poczuciem odpowiedzialności, rozsądnie ale jednocześnie szybko wycofnąć wszystkie wnioski polityczne i organizacyjne w zaistniałej sytuacji zarówno wewnątrz partii jak i w kraju.

Jedno z zadań zmierzających w tym kierunku — to przeprowadzenie wyborów nowych władz partyjnych na wszystkich szczeblach. Potrzeba przeprowadzenia zebrań sprawozdawczo-wyborczych i konferencji partyjnych w obecnym okresie wynika nie tylko z faktu, że minęły już terminy statutowe i że przesunięcie wyborów do Sejmu pozwoli nam na właściwie

przygotowanie wyborów wewnątrzpartyjnych.

Potrzeba ta wpływa z realnego faktu, że proces zmiany władz partyjnych w KW, KP i niektórych organizacjach partyjnych już się rozpoczął. Ruch ten jest zdrowy i ma w zasadzie kierunek prawidłowy. Gdzieś jednak nieścisłości, nie do końca w pełni w ramach statutowych.

Wybory do władz partyjnych nie mogą być jednak postrzegane jako zadanie tylko natury organizacyjnej. W każdej sytuacji, a zwłaszcza obecnie w naszej konkretnej sytuacji, wybory do władz partyjnych to poważne i odpowiedzialne zadanie polityczne, mające na celu umocnienie jedności partii, jej bojowości, jej siły politycznego oddziaływania i kierowania masami.

Dla osiągnięcia tego celu trzeba, aby do władz partyjnych na wszystkich szczeblach weszli towarzysze rozumiejący linię polityczną partii, cieszący się zaufaniem i autorytetem członków partii i bezpartyjnych, przeniknięci głębokim poczuciem odpowiedzialności wobec mas zarówno za swoją osobistą postawę i działalność jak i za działalność całej partii.

Jak przeprowadzić wybory, by do władz partyjnych weszli tacy właśnie towarzysze, by nie dopuścić do władz nieodpowiedzialnych krzykaczy, demagogów i ludzi nie rozumiejących polityki partii?

Warunek niezbędny i podstawowy — to szerokie wyjaśnienie wszystkim organizacjom partyjnym polityki partii, to usuwanie drogą zasadniczej partyjnej dyskusji, wątpliwości i błędnych poglądów. Na podstawie naszych doświadczeń i przebiegu wydarzeń na świecie należy politycznie i ideologicznie uzbroić organizacje partyjne, uczynić je zdolnymi do przeciwstawiania się wszelkim prowokacjom i próbom wykorzystania zachodzących u nas procesów dla działalności antyradzieckiej lub innej wrogiej akcji wymierzonej przeciwko władzy ludowej i interesom narodu. Wyjaśnianie polityki partii w oparciu o procesy zachodzące w naszej partii i w całym międzynarodowym ruchu robotniczym musi iść w parze z krytyczną oceną dotychczasowej działalności każdej organizacji partyjnej i ustępujących władz oraz z wytyczeniem konkretnych dróg i metod realizacji uchwał VIII Plenum.

W zarliwej i zasadniczej krytyce błędów naszej przeszłości i działalności poszczególnych towarzyszy przyswieszczać musi jeden cel: umacnianie siły i jedności partii. Z całą siłą należy przeciwstawiać się tendencjom do wykorzystywania krytyki partyjnej dla osobistych rozgrywek i porachunków, a nade wszystko dla mających gdzieś miejsce awanturniczych prób dokonywania politycznych samosądów nad aktywistami partyjnymi. Należy pomóc i otoczyć zaufaniem tych wszystkich towarzyszy, którzy wprawdzie powoli z wewnętrznymi oporami, ale uczciwie i z przekonaniem przyjmują nową linię partii. Jednocześnie należy obecnie odsuwać od kierownictwa wpływ na organizacje partyjne tych towarzyszy, którzy w tej chwili nie są jeszcze zdolni zrozumieć, że prowadzona przez naszą partię walka o demokratyzację i suwerenność naszego kraju wymaga budownictwa socjalizmu, że walka ta nie tylko nie osłabia, ale przeciwnie, umacnia wzajemną przyjaźń między naszą partią a KPZR.

Z pełną konsekwencją należy wytrzebić pokutujące jeszcze w praktyce wielu organizacji partyjnych wypaczenia zasad demokracji wewnątrz-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 3)

partyjnej, wyrażające się między innymi w próbach rezyserowania wyborów i dyskusji, narzucania kandydatów do władz partyjnych. Zresztą narastająca fala aktywności politycznej wewnątrz partii przekreśliła już wiele z tych złych praktyk.

Przy wyborach do władz partyjnych wszystkich szczebli obowiązuje instrukcja KC z maja 1954 r., do której proponujemy wprowadzić następujące zmiany i uzupełnienia, zmierzające do pogłębienia demokratycznego charakteru wyborów:

1 Ilość delegatów na konferencjach zakładowej winna wynosić od 50 do 200 osób. Na konferencji powiatowej, miejskiej lub dzielnicowej od 100 do 300, zaś na konferencji wojewódzkiej powyżej 400. Górna granicę ilości delegatów do zostawiamy do uznania KW.

2 Komitety partyjne obowiązane są zapewnić udział w konferencji wszystkich delegatów, zawiadamiając we właściwym czasie zarówno delegatów, jak i wszystkie organy partyjne o dacie, miejscu i porządku dziennym konferencji, należy w tym celu wykorzystywać również prasę partyjną.

3 Przestrzegając zasady, by do władz partyjnych wybierani byli towarzysze oddani sprawie partii, cieszący się zaufaniem i autorytetem oraz mający doświadczenie pracy partyjnej można powoływać do władz partyjnych również i tych towarzyszy, którzy mają staż partyjny krótszy niż to przewiduje instrukcja KC.

4 Przy zgłaszaniu i omawianiu kandydatów do władz partyjnych należy obecnie kierować się następującymi zasadami:

Na zebraniu sprawozdawczym - wyborczym prawo zgłaszania kandydatów mają wszyscy obecni na zebraniu członkowie i kandydaci partii; należy zaniechać przewidzianego w instrukcji KC prawa prezydium zebrania - do przedstawiania listy kandydatów; na konferencjach partyjnych wszystkich szczebli prowizoryczną listę kandydatów do władz ustala wyłoniona przez konferencję narada przedstawicieli delegacji. Narada przedstawieli obraduje pod przewodnictwem wybranego przez siebie przewodniczącego. Należy w pełni zabezpieczyć prawo wszystkich delegatów na konferencje do wysuwania innych kandydatów i uzupełniania listy proponowanej przez naradę przedstawicieli, dając do tego, by ilość zgłoszonych kandydatów była znacznie, nawet dwukrotnie większa, od ilości, która ma być wybrana.

5 Na liście kandydatów do władz należy umieścić wszystkich zgłoszonych towarzyszy bez względu na to, czy w toku dyskusji wysuwane były przeciwko nim zastrzeżenia. Swoją stroną do kandydatów, co do których zgłaszane są sprzeczne, zebranie lub konferencja wyrazi nie w formie jawnego głosowania, jak to praktykowaliśmy dotychczas, a w samym akcie wyborów, to jest w czasie tajnego głosowania.

6 Wybory sekretarzy na egzekutywach oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych oraz sekretarzy i członków egzekutyw komitetów partyjnych wszystkich szczebli na plenarnych posiedzeniach tych komitetów należy przeprowadzać w tajnym głosowaniu.

7 Przestrzegając, zgodnie z instrukcją KC zasad, by referaty sprawozdawcze przygotowywane były kolektywnie przez ustępujące instancje nie należy w niczym ograniczać prawa członków tych instancji do występowania na zebraniu lub konferencji partyjnej z krytyczną oceną pracy kierownictwa partyjnego. Należy również zapewnić wszystkim członkom instancji partyjnych prawo występowania na zebraniach lub konferencjach partyjnych ze swoim odrębnym stanowiskiem w poszczególnych sprawach.

Przytoczone zmiany na pewno nie w pełni obejmują to, co chcielibyśmy powiedzieć w związku z wyborami do władz partyjnych. Dalsze szczegóły zostaną organizacjom partyjnym w najbliższym czasie nadane.

Dotychczasowa treść pracy i zadania aparatu partyjnego określone były przez wypaczone pojmowanie w praktyce kierowniczej roli partii. Kierownicza rola partii była utożsamiana z bezpośrednim kierownictwem i ingerencją instancji - a szczególnie aparatu partyjnego - w codzienną pracę aparatu państwowego i organizacji społecznych. Instancje partyjne stanowiły swoisty, scentralizowany „nadzór”. Znajdowało to swój dobitny wyraz w składzie egzekutyw, do których wybierano prawie wyłącznie kierowników kluczowych odcinków aparatu państwowego i organizacji społecznych, niejako z urzędu, jak np. przewodniczących powiatowych rad narodowych, szefów urzędów bezpieczeństwa, komendantów milicji, przewodniczących ZMP, związków zawodowych itd., niezależnie od ich walorów osobistych i partyjnych.

Ten skład egzekutyw, mający w swym reku bezpośredni ster, decydujący o życiu całego terenu prowadził w praktyce do identyfikowania partii z aparatem władzy ludowej, sprzyjał zastępowaniu, a w najlepszym razie dublowaniu pracy aparatu państwowego, organizacji społecznych i nie stwarzał warunków do wykładów czolowych działaczy partyjnych. Prawidłowa praca instancji wymaga takiego składu egzekutywy, aby w jej łonie znaleźli się towarzysze związani z masami, znani i cenieni przez masę, niezależnie od tego jakie zajmują stanowiska zawodowe, towarzysze działający pod kontrolą i w imieniu całej instancji. Przy tych założeniach inaczej będą kształtowane zadania aparatu partyjnego, jego skład i struktura. Ilościowo zmniejszony aparat partyjny składa się z działaczy, mających autorytet i poważanie wśród członków partii i bezpartyjnych jest potrzebny po to, aby bezpośrednio wiązać instancje z podstawowymi organizacjami partyjnymi, z członkami partii i bezpartyjnymi dla ich mobilizacji politycznej. Aparat ten potrzebny jest do realizowania w życiu partii, a równocześnie przekazywania instancji nastroszeń, opinii, inicjatyw i dezyderatów mas. Aparat partyjny nie może bezpośrednio ingerować w pracę aparatu państwowego i społecznego, nie może jak dotąd występować wobec społeczeństwa jako „obronca z urzędu” każdego zarządzenia resortu, centralnego zarządu czy dyrektora, niezależnie od tego, jaka jest o nich opinia mas partyjnych i bezpartyjnych. Winien on o tej opinii informować instancje partyjne i pomagać organizacjom partyjnym w prawidłowym rozeznaniu tych opinii i nastroszeń.

System pracy partyjnej, jaki istniał u nas w latach poprzednich, prowadził do nadmiernej rozbudowy aparatu partyjnego. I choć najczęściej do aparatu partyjnego dobiegano ofiarnych, oddanych członków partii, których nieraz wyrywano ze środowiska, gdzie cieszyli się autorytetem i uznaniem, a nawet mieli tam lepsze warunki materialne, niewłaściwe ustawienie aparatu powodowało, że spora ilość ofiarnych i wyróżniających się towarzyszy, wciągniętych do aparatu zaciągała wraz ze swoim środowiskiem, stawała się wykonawcami zleceń, wpa dała w rutynę i nie rozwijała się jako działacz polityczny.

Ten system pracy partyjnej z jednej strony hamował rozwój partii, a z drugiej wyrażał krzywdę wielu cennym i oddanym działaczom partyjnym.

Kierownictwo partii zamierza zasadniczo przebudować system pracy partyjnej. Wymaga tego zachodzący dziś pro

ces jak najszerzego włączenia mas pracujących do bezpośredniego rządzenia i usamodzielnienia wszystkich ogniw naszego życia państwowego, gospodarczego i społecznego.

W tych sprawach dokładniejsze wskazania i instrukcje, po ich opracowaniu, zostaną przesłane organizacjom partyjnym.

Przeprowadzając nowe wybory do władz partyjnych należy jednocześnie likwidować błędy i wypaczenia, jakie zostały popełnione w przeszłości w stosunku do pewnej części działaczy byłej PPS. Jest pewna ilość aktywnych byłej PPS, która choć konsekwentnie walczyła o jedność polskiego ruchu robotniczego, to jednak została odsunięta od partyjnej działalności na skutek sekcjarstwa polityki kadrowej. Tak stan nie przynosi pożytku partii i krzywdzi tych ludzi. Jest grupa byłych działaczy pepesowskich, która w okresie przed zjednoczeniem wykazywała pewne wahania i nie dość konsekwentną postawę w sprawie jedności ruchu robotniczego. Dzisiaj część tych ludzi, będąc w partii, nie ma możliwości aktywnego uczestnictwa w pracy partyjnej, a część jest poza partią. Są również tacy działacze, którzy zostali z partii wykluczeni. Od chwili zjednoczenia ruchu robotniczego upłynęło 8 lat. W tym czasie zmieniła się sytuacja, zmieniły się również i poglądy ludzi. Dziś trzeba wrócić do tych spraw i dać możliwość każdemu, kto zgadza się z obecną linią partii, aktywnego włączenia się do naszego życia partyjnego i państwowego. Trzeba również naprawić krzywy wyrządzone tym towarzyszom z byłej PPS, których bezpodstawnie oskarżono i wtrącono do więzienia. Musimy dokonać sprawiedliwego rozrachunku z przeszłością i naprawić wszystkie krzywdy, które wyrządzone zostały ludziom i partii.

Mamy szereg sygnałów, świadczących o tym, że wielu odsuniętych działaczy z byłej PPS bardzo przychylnie powitało uchwały VIII Plenum, wyrażając w ten sposób niewątpliwie nasze troski określonej części mas ludowych. Należy więc nie zwlekając, umożliwić tym towarzyszom powrót do działalności w partii oraz w pełni wykorzystać ich kwalifikacje zawodowe oraz doświadczenie polityczne (oklaski).

Biuro Polityczne powołało Komisję w składzie towarzyszy: Loga-Sowiński, Baranowski, Jabłoński, Motyka, Zaborski i Werblan, dla szybkiego rozpatrzenia i zakończenia spraw działaczy byłej PPS o znaczeniu centralnym.

Podobne komisje powinny niezwłocznie rozpocząć prace w województwach, miastach, a jeśli tego zachodzi potrzeba, nawet i w powiatach.

Należy we wszystkich uzasadnionych wypadkach zapewnić należyte wykorzystanie starych działaczy ruchu robotniczego zarówno kapepowców jak i pepesowców, niestraszenie odsuniętych od działalności politycznej (oklaski). Nie wykluczając możliwości kooptacji byłych pepesowców, stojących na gruncie uchwał VIII Plenum do składów komitetów partyjnych, czy nawet do egzekutyw instancji partyjnych, należy przede wszystkim stworzyć warunki umożliwiające im kandydowanie do władz partyjnych. Niechaj członkowie zjednoczonej partii, a więc byli pepesowcy i byli pepesowcy wybierają na kierowników swoich organizacji partyjnych takich towarzyszy, których obdarzają największym zaufaniem. Wszystkich jednakowo obowiązują uchwały VIII Plenum. Przy wyborach władz partyjnych sprawą najważniejszą jest wybór do tych władz ludzi, którzy uchwały te potrafią najlepiej wcielić w życie.

Wybory władz partyjnych należy przeprowadzić możliwie najszybciej, choćby bowiem o to, aby cała partia miała władze partyjne wybrane w sposób demokratyczny i cieszące się głębokim zaufa-

niem wszystkich, a co najmniej olbrzymiej większości członków partii. Partia posiadająca takie władze partyjne nigdy nie zostanie oderwana od klasy robotniczej, od całego narodu, co miało miejsce w przeszłości.

Wybory władz partyjnych mają na celu wzmocnienie kierowniczej roli partii, ściślejsze powiązanie jej z klasą robotniczą i całym ludem pracującym. W wyborach tych odpadnie na pewno od władz partyjnych również pewna ilość dobrych towarzyszy i cennych aktywistów. Z tym trzeba się liczyć. Na pewno też wejdzie do tych władz pewna ilość ludzi o niewysokich, a nawet słabych walorach kierowniczych. To również mamy na uwadze. Pierwsi, to jest dobrzy i świadomi towarzysze, zawsze winni stanąć z otwartym czołem przed obliczem członków partii, aby im powiedzieć prawdę i o swojej poprzedniej pracy i o zadaniach, jakie stoją przed organizacjami partyjnymi i przed ich nowo wybranym kierownictwem. Można i należy uznać wszystkie swoje błędy, lecz jednocześnie każdy aktywista partyjny ma prawo i obowiązek przedstawić członkom partii, jak należy pracować, aby realizować uchwały VIII Plenum, aby wielki proces przemian w życiu partii i w życiu narodu przebiegał prawidłowo, to jest aby wzmacniał podstawy władzy ludowej w Polsce.

Tylko na tej drodze nie wybrani do władz partyjnych, wartościowi aktywiści mogą odzyskać w krótkim czasie zaufanie mas partyjnych. Natomiast ludzie o małych walorach, którzy znajdują się we władzach partyjnych, będą szybko ocenieni przez swych wyborców i na pewno po krótkim czasie zostaną zastąpieni przez lepszych towarzyszy.

Zmiany, zachodzące w życiu partii, spowodują zmniejszenie aparatu partyjnego. Niektórzy towarzysze mogą być z tej racji zaniepokojeni, wyrażają bowiem przed nim problem innej pracy. Sprawy te należy rozwiązywać przede wszystkim przez zapewnienie jednemu możliwości pracy w zakładach produkcyjnych, a innym przez przystosowanie ich do nowego zawodu. O te ostatnie szczególnie zabroszczyć się winni centralne władze naszej partii. Dla członków partii posiadających określony zawód, powrót do różnych zakładów pracy za zabezpieczyć winny terenowe władze partyjne.

Partia nasza przywiązuje decydujące znaczenie do podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych. Od nich bowiem zależy w największym stopniu, jak pracować będzie samorząd robotniczy, jak będzie wcielana w życie wielka, zamierzona przemiana w zarządzaniu i kierowaniu zakładami pracy. Dlatego też w zakładach produkcyjnych potrzebna jest możliwie największa ilość doświadczonych w pracy politycznej i oddanych sprawie socjalizmu towarzyszy. Tam wyrosną oni na prawdziwych działaczy i przywódców klasy robotniczej. Aparat partyjny jest nieuniknioną koniecznością, ale miejsce olbrzymiej części najbardziej świadomych członków partii i pole do ich działalności partyjnej znajduje się przede wszystkim w zakładach pracy. Partia będzie wówczas najlepiej i najmocniej związana z klasą robotniczą. A dla partii, dla sprawniej realizacji jej zamierzeń nie może być ważniejszego ponad głęboką więź z klasą robotniczą i masami pracującymi (burzliwe oklaski).

Praca całej partii a szczególnie jej ogniw kierowniczych jest obecnie ułatwiona przez stosowanie w coraz szerszym zakresie zasady jawności życia partyjnego i państwowego. Kierownictwo partii i rząd mają teraz publicznie o sprawach, które dawniej były przemilczane. Niedomaga jeszcze informacja wewnątrzpartyjna, lecz i ta zostanie usprawniona. Nawal pracy związanej z realizacją, czy też przygotowaniem do realizacji zamie-

rzeń wytkniętych przez VIII Plenum jak również wypadki na arenie międzynarodowej opóźniają usprawnienie wewnątrzpartyjnej informacji.

Kierownictwo partii wysuwa obecnie na czoło pracy politycznej sprawę ugruntowania w świadomości całego narodu znaczenia przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim. Nowosformułowane podstawy na których pragniemy oprzeć dobre i przyjacielskie stosunki z naszym wschodnim sąsiadem, jak też braterskie stosunki między naszą partią a KPZR, znajdują pełne zrozumienie u kierowników partii państwa radzieckiego. Dlatego z tym większą stanowczością należy przeciwdziałać akcjom warcholich i prowokatorskich elementów, które występują przeciwko przyjaźni polsko-radzieckiej. Z politycznymi przeciwnikami socjalizmu można i trzeba dyskutować, lecz świadomych, czy nawet nieświadomych szkodników godzących w interesy państwa i narodu polskiego, do których nie trafiają słowa prawdy trzeba bezwzględnie przepędzać (burzliwe i długotrwałe oklaski). Jest to ważne zadanie organizacji partyjnych, a także władz państwowych i organów powołanych do strzeżenia porządku publicznego oraz do zwalczania wrogów państwa polskiego.

W związku z tym - kilka słów o organach bezpieczeństwa publicznego.

Zamierzamy w najbliższym czasie zreorganizować pracę aparatu bezpieczeństwa publicznego. Zakres zadań organów bezpieczeństwa publicznego zostanie zwężony i ograniczony do zwalczania szpiegostwa, terroru i innej wrożej działalności skierowanej przeciwko władzy ludowej i interesom państwa. Aparat bezpieczeństwa publicznego zostanie podporządkowany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego ulegnie więc likwidacji.

Na organa bezpieczeństwa spadł w ostatnim okresie grad krytyki i ataków. Trzeba powiedzieć, że nie bezpodstawnie. Wypaczenia, jakie miały miejsce w całym naszym życiu, położyły się szczególnie ciężkim brzemieniem na pracy organów bezpieczeństwa. To przyznała i powiedziała otwarcie partia, po zerzuceniu z siebie i z narodu dawnego systemu sprawowania władzy. Ludzie najbardziej winni zostali bądź wydaleniu z aparatu bezpieczeństwa, bądź też aresztowaniu. Komisja partyjna powołana na VIII Plenum zbada i stwierdzi, czy w centralnym aparacie organów bezpieczeństwa znajdują się jeszcze ludzie, którzy winni są ciężkich przestępstw, postawi ona również konieczne wnioski, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Widzimy więc, że kierownictwo partii i rząd wyciągają wszystkie wnioski, aby całkowicie zlikwidować zło, jakie w przeszłości panowało się w tych organach. Jednocześnie nie wolno nam zapominać, że pracownicy organów bezpieczeństwa to w przygniatającej większości ludzie uczciwi i ofiarni, związani na śmierć i życie z władzą ludową. Wielu pracowników bezpieczeństwa oddało życie w pierwszych latach po wyzwoleniu w walce ze zbrojnym, reakcyjnym podziemiem. Nie wolno o tym nigdy zapominać (burzliwe i długotrwałe oklaski). Nie wolno też rozciągać winy za wypaczenia i przestępstwa jakie miały miejsce w organach bezpieczeństwa, na cały aparat bezpieczeństwa, na wszystkich jego pracowników. Aparat bezpieczeństwa przeszedł i dalej przechodzi proces głębokiej reedukacji.

O wartości organów bezpieczeństwa, o tym, że pracownicy bezpieczeństwa pochodzą z szeregów klasy robotniczej, że są silnie związani z partią i z narodem dowioda ich postawa w przełomowych dniach VIII Plenum. (Burzliwe oklaski). Pracownicy bezpieczeństwa publicznego wykazali, że wraz z całą partią i wszystkimi postępowymi siłami w

naszym kraju stoja niezłomnie na straży interesów narodu, że są całym sercem za przemianami w naszym życiu, że są gotowi do udaremnienia wszelkich poczynających się w linii politycznej wytkniętych przez kierownictwo partii. Organy bezpieczeństwa przeszły wielki proces odnowy i zrozumiały swe zadania w służbie narodu, w służbie ludu pracującego.

Czułna i ofiarna praca organów bezpieczeństwa jest dzisiaj szczególnie konieczna, gdyż siły międzynarodowej reakcji, patrolujące wszystkim antypolskim dążeniem rewizjonistycznym, nasilają swoją działalność szpiegowską i dywersyjno-propagandową. W tej sytuacji organy broniące porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa kraju należy otoczyć szczególną opieką oraz udzielać im pomocy w ich brudnej i odpowiedzialnej pracy.

Towarzysze! Z zadań gospodarczych, wymagających szczególnej uwagi i zwiększonego wysiłku organizacji partyjnych, a przede wszystkim członków partii pracujących w aparacie państwowym na plan pierwszy wysuwa się sprawa dostaw obowiązkowych. W tej dziedzinie powstały poważne zaniedbania i zaległości. Trzeba je szybko likwidować. Organizacje partyjne, szczególnie te, które działają na terenie wiejskim, winny wykorzystać wszystkie możliwości dla szybszej realizacji obowiązkowych dostaw. Również prasa tak centralna jak i wojewódzka, winna zwracać szczególną uwagę na to zagadnienie.

Zadaniem najważniejszym, jakie staje przed całą partią w chwili obecnej, jest rozwinięcie akcji przedwyborczej, poprzedzającej wybory posłów na Sejm. Partia nasza idzie do wyborów z programem działania wytkniętym na VIII Plenum.

Kandydaci na posłów z ramienia naszej partii figurować będą na wspólnych listach kandydatów, wystawionych przez komitety frontu narodowego, na listach tych, obok działaczy naszej partii, znajdą się przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz reprezentanci ugrupowań katolickich, jak też i działacze bezpartyjni. Ponieważ ilość zgłoszonych i figurujących na listach wyborczych kandydatów będzie większa od ilości mandatów przypadających na dany okręg wyborczy, rzeczą niezmiernie ważną jest właściwy dobór kandydatów, ubiegających się z ramienia naszej partii o wybór do nowego Sejmu. Na kandydatów należy wysuwać najbardziej popularnych działaczy, ludzi, którzy posiadają silne i głębokie więzi z klasą robotniczą i masami ludowymi, którzy potrafili uzmocnić w ostatnim okresie swój związek z narodem i spełnili gwarantując należyte spełnienie obowiązków, ciążących na posłach do Sejmu. Sposób wyłaniania kandydatów nie został jeszcze ustalony. Wymaga to uzgodnienia z innymi stronnictwami i ugrupowaniami wchodzącymi w skład Frontu Narodowego. Nie przeszkadza to jednak w doborze kandydatów i w zasięgnięciu opinii partyjnej i pozapartyjnej o wartości każdego kandydata. Partia nasza uważa, że kandydaci na posłów winni być wysuwani na zasadzie porozumienia między wszystkimi partiami i ugrupowaniami, występującymi do wyborów w danym okręgu wyborczym oraz że kandydatów tych należy sprawdzić i poddać ocenie opinii szerokiej mas wyborców, przede wszystkim na zebraniach w zakładach pracy, w środowiskach chłopskich oraz w środowiskach inteligencji pracującej.

W wyniku takiej akcji mogą być wysunięci nowi kandydaci. Zatem powstanie konieczność dokonania pewnej selekcji kandydatów. Ostatecznie wysunięcie kandydatów w ilości przewidzianej dla każdego okręgu wyborczego winno nastąpić na autorytatywnej i w sposób demokratyczny zwołanej konferencji Frontu Narodowego.

(Dokończenie na str. 5)

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 4)

wego, obejmującego dany okręg wyborczy. W konferencji takiej uczestniczyć powinni przedstawiciele, względnie członkowie powiatowych komitetów Frontu Narodowego oraz wybrani na zebraniach przedstawiciele większych zakładów pracy i organizacji chłopskich, a także i środowisk inteligentnych. Tam zapadłaby ostateczna decyzja, kto spośród kandydatów zostanie umieszczony na liście wyborczej.

Organizacje i kierownictwa partyjne powinny nawiązywać współpracę w akcji przedwyborczej ze wszystkimi stronnictwami i ugrupowaniami Frontu Narodowego, a szczególnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, obok naszej partii jest drugą najważniejszą siłą polityczną w kraju, zdolną zjednoczyć najszersze masy chłopskie wokół programu Frontu Narodowego i wokół tych uchwał, które podjęło VIII Plenum naszej partii.

TOWARZYSZE! Na kształtowanie się sytuacji w kraju wpływa w niemałym stopniu wydarzenia na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim imperialistyczne działania wojenne Anglii, Francji i Izraela przeciwko Egiptowi. Anglia i Francja kontynuując politykę kolonializmu rzucają gwiazd wojenną na Bliskim Wschodzie. Polityka ta jest potępiana zgodnie przez wszystkie narody świata. Jest też

potępiana i przez naród polski. Partia nasza w odezwie do całego narodu ustosunkowała się również do wydarzeń zachodzących na Węgrzech.

Od nas samych, od tego, jak cały naród podporządkuje się ściśle wskazaniam kierownictwa partii i rządu zależą będzie realizacja naszych celów, wytkniętych na VIII Plenum i kształtowanie się naszej sytuacji wewnętrznej.

Wielokrotnie słyszymy wymagania, ażeby kierownictwo partii i rząd mówiło klasie robotniczej i całemu narodowi prawdę. Mówimy prawdę i dzisiaj: aby Polska nigdy nie stała w sytuacji, w jakiej dzisiaj znalazły się Węgry, należy ściśle i bezwzględnie wykonywać polecenia partii i rządu ludowego. (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

W tym trudnym okresie, w jakim żyjemy, największym gwarantem spokoju wewnętrznego jest silna, jednolita i aktywnie działająca nasza partia. (Burzliwe oklaski).

Ze wszystkich zadań, jakie stoją przed nami, najważniejsze jest właśnie wzmocnienie i uaktywnienie półpartiaminowej partii. Zależy to nie tylko od słusznej polityki kierownictwa partii, ale przede wszystkim od was, jako kierowników organizacji partyjnych i od tysięcy terenowych aktywistów partyjnych.

Każdy Polak, Kochający swój kraj i mający poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo swojego narodu, ro-

zumie dzisiejszą historyczną chwilę. Są jednak obywatele czy towarzysze o gorących głowach, którzy nie rozumieją kierują, lecz tylko uczuciem i cderuchami. Są także ludzie nieodpowiedzialni, są awanturnicy, którzy potrafia tylko krzyknąć, ale nie potrafia myśleć.

Jest świętym obowiązkiem polskiej klasy robotniczej, obywateli i patriotycznej młodzieży polskiej, całego społeczeństwa przeciwstawiać się zdecydowanie wszelkim nieodpowiedzialnym i niebezpiecznym wybrynom. (Okłaski).

W imię dobra ojczyzny, dla spokoju naszych domów nie dopuścimy do awantur i warcholstwa. Powaga sytuacji wymaga, abyśmy tak, jak w dniach październikowych wykazali zdecydowanie i jedność i spokój. Zebyśmy w tym trudnym okresie skupili się wokół nowego kierownictwa partii i rządu, poparli je w jego śmiałej i rozważnej polityce, w jego działaniu dla umocnienia sojalistycznej demokracji i umocnienia suwerenności Polski. (Burzliwe oklaski).

Pracujmy towarzysze spokojnie, każdy na swoim posterunku. Wypełnijmy jak najlepiej swoje obowiązki wobec partii, wobec klasy robotniczej, wobec całego narodu i wobec naszego państwa ludowego. To jest nasz patriotyczny i socjalistyczny nakaz chwili obecnej. (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

Plenum KP PZPR w Krośnie

Plenarne posiedzenie KP PZPR w Krośnie, które obradowało w ub. środę poświęcone było ocenie pracy Komitetu Powiatowego i jego egzekutywy w procesie odnowy życia politycznego, gospodarczego i społecznego w powiecie krośnieńskim w okresie między VII i VIII Plenum KC oraz w czasie wielkich wydatków ostatnich dni. Oprócz członków i pracowników KP w plenum uczestniczył szeroki aktyw partyjny. W obradach plenum wzięli udział także przedstawiciele KC, słu chące Instytutu Nauk Społecznych przy KC partii tow. Szydek i Sujeci, oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. Rak.

Działalność sekretariatu, egzekutywy i aparatu partyjnego w ostatnim czasie hamowała samodzielną pracę organizacji partyjnych i nie sprzyjała przestrzeganiu i realizowaniu leninowskich norm życia partyjnego — stwierdził m. in. sekretarz KP tow. Dwo rzański w wygłoszonej w imie nu egzekutywy informacji o przebiegu demokratyzacji życia politycznego w powiecie. Z tego też powodu egzekutywa postanowiła ustąpić.

W kilkunastogodzinnej dyskusji głos zabrało 28 mówców. Krytykowali oni egzekutywę i sekretariat KP za wyczekującą postawę. Aparat partyjny — mówił dyr. Technikum Naftowego tow. Mojak — nie współdziałał z masami, nie wyczuwał ich nastrojów, odsunął się od mas w gorących, historycznych dniach. Na wiecu młodzieżowym i m. sówkach w zakładach pracy zabrakło przedstawicieli KP — gdyż obawiali się krytyki.

Nie ma się czemu dziwić, że proces demokratyzacji w pow. krośnieńskim po VII Plenum KC został poważnie zahamowany, skoro sekretarze KP tow. tow. Bochorski i Szkraba, to co nowe przyjmowali z trudem — mówiła instruktorka KP tow. Biały. Jeszcze w parę dni po VIII Plenum tow. Szkraba był zdania, że nic się nie zmieni.

Podobnych wypowiedzi było więcej. Wiele gorzkich słów prawdy padło pod adresem tow. Bochorskiego, byłego I sekretarza KP. Tow. Stanek stwierdził w dyskusji, iż tow. Bochorski tłumil krytykę, a egzekutywa ulegała jego naciskowi. Tak było w wypadku zwolnienia z pracy w aparacie partyjnym tow. tow. Wilka Stanka, który nie zgadzał się z dygnitarskimi pociągnięciami Bochorskiego. Z KP wyzbywano się ludzi oddanych partii tylko dlatego, że szkodził osobistym interesom sekretarza KP. Dyskutanł podał przykład

niegodny członka partii, a tym bardziej działacza partyjnego, a mianowicie: córka tow. Bochorskiego w ostatnim czasie trzykrotnie zmieniała posadę, robiono jej miejsce tam, gdzie była większa premia, większe pobory. To niepartyjne stanowisko tow. Bochorskiego poważnie podważyło zaufanie mas do działacza partyjnych. Dziwić się należy, iż tow. Bochorski w swym wystąpieniu starał się złożyć winę na KW, a nie zajął samokrytycznego stanowiska. Dziwne jest także i to, że nie wyciągnięto wobec niego dotychczas żadnych wniosków, lecz skierowano... do szkoły partyjnej.

Sporo czasu poświęcono nie właściwej, a wręcz karygodnej polityce kadrowej prowadzonej przez egzekutywę. W aparacie partyjnym znaleźli się ludzie karierowicze, jak Kaszowski, Żebrak, Machnik, którzy przynieśli ujmę krośnieńskiej organizacji partyjnej, wyrządzili jej wielką szkodę. Np. były sekretarz KP tow. Brągiel, człowiek o moralności obcej partii, interesujący się niemal wyłącznie osobistymi sprawami, forajacy na stanowiska znajomych, do dziś nie został ukarany partyjnie, chociaż o wszystkich jego sprawkach dokładnie była poinformowana Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej.

Skoro mowa o WKKP trzeba dodać, iż towarzysze m. in. tow. Baran domagali się, by nie było w niej miejsca dla tow. tow. Karpa i Auerbacha, którzy miast pomagać, byli po strachem dla pracowników aparatu partyjnego.

Nie zabrakło tu też głosów wskazujących kierunek pracy przyszłej egzekutywy. Po dyskusji uzupełniono skład plenum w tajnym głosowaniu, dokooptowując tow. Stanka oraz wybrano nową egzekutywę. W skład jej weszli: tow. tow. Wais, Bał, Stanek, Sznajder, Szkraba, Dworzkański, Zajdel, Pawłowski i Stec. Członkowie egzekutywy spośród siebie wybrali na I sekretarza KP tow. Edwarda Zajdla, dotychczasowego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Jędrzychowicach. Sekretarza mł. KP zostali towarzysze Józef Dworzkański i Karol Stanek.

Załoga Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy ofiarnie realizuje podjęte zobowiązania

W ostatnią sobotę po godzinie 13 w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy pracowano szczególnie wydajnie. Robotnicy „Stomilu” realizowali swoje zobowiązanie — przepracowania w ciągu dwu sobót 4 ponadliczbowych godzin, z których zarobek w kwocie około 42.500 zł postanowiono odprowadzić do skarbu państwa.

W pierwszą sobotę w ciągu dwu nadliczbowych godzin w ZPG wykonano 405 opon san. ochodowych i traktorowych, 437 detek, 600 kg skórgumy oraz 8 ton mieszanek.

3 bm. robotnicy chcieli zrobić jeszcze więcej, by zadokumentować partii, że czynem popierają jej nowy program. — Inne jest nasze zobowiązanie, które dziś realizujemy, od dotychczasowych — mówiono w wydziale przygotowania mieszanek. Tamte były często naciągane i niekiedy realizowane pod przymusem. Najbardziej ważne jest teraz to, że jest ono szczerze. Ze my go chcemy w pełni zrealizować.

W ogóle w ostatnich dniach załoga dębickiego „Stomilu” pracuje lepiej, bardziej wydajnie i niemal systematycznie przekracza założone dzienne plany produkcyjne. No. z ponadplanowej ilości 1.809 sztuk opon wyprodukowanych ubm., 875 sztuk wyprodukowa-

7 mln zł. ponadplanowej akumulacji w „Sanowagu”

Jak już podawaliśmy załoga „Sanowagu” przekazała w tym roku do skarbu państwa blisko 7 milionów złotych ponadplanowej akumulacji. Dotąd w Sanowagu uzyskano około 8 mln złotych. Pozostałe 2 miliony robotnicy przekazała państwu w dwu ostatnich miesiącach tego roku.

Wygospodarowanie ponadplanowej akumulacji stało się możliwe dzięki przekazaniu przez dyrekcję fabryki jeszcze w końcu ubr. części swych uprawnień w zarządzaniu zakładem robotnikom poszczególnych wydziałów. Przekazano np. wydziałom możliwość zatrudnienia i zwalniania pracowników, podziału premii oraz planowania produkcji.

Ostatnio np. aby obniżyć koszty własne podjęto seryjną produkcję części do autobusów z tworzywa fenolowego — odmiany bakelitu. Różnego rodzaju gałki, uchwyty, klamki, smarowniczeki itp., które dotychczas wytwarzano tu z aluminium i blachy chromowanej rozpozczęto wytwarzać z tworzywa. Próby wykazały, że tworzywo to z powodzeniem zastępuje przy produkcji części wykończonych te drogie metale.

Ostatnio w „Sanowagu” wysunięto projekt, by aptecką stanowiącą wyposażenie autobusów produkować w fabryce. Jak się bowiem okazuje apteczka, za którą płaci się Spółdzielni Farmaceutycznej „Jedność” z Warszawy 505 zł, można produkować na miejscu kosztem około 150 zł.

Nowy typ autobusu

Robotnicy „Sanowagu” wykonują w tej chwili próbną serię autobusów wregowych „H-0-1”. W tej chwili w montażu znajduje się 10 tych autobusów. Ich seryjną produkcję ruszy w IV kwartale przyszłego roku.

Cechą charakterystyczną nowego typu autobusu jest nowoczesne rozwiązanie konstrukcji podwozia. Nie posiada on ramy i podobnie jak autobusy francuskiej produkcji „Chaussony” zbudowany jest na tzw. wregach samonośnych.

Nadwozie nowego autobusu posiada bardziej opływowe kształty niż dotychczas produkowane autobusy „Star-51”. Nowy autobus, znacznie dłuższy i szerszy, będzie miał 45 miejsc siedzących, czyli 12 więcej niż „Star-51”. Poważną jego zaletą są automatycznie otwierane i zamykane drzwi.

Terenowy aktyw partyjny silniej skupia się wokół kierownictwa partii

NIE ZACZNE dziś, jak dawniej swojego sprawozdania od opisu dekoracji wypełnionej „po brzegi sali, ilości obecnych i wyliczaniu osób siedzących za stołem prezydyjnym. Krajowa Narada Aktywu Partyjnego w Warszawie odbywała się bowiem w takich warunkach i nastrojach, że przede wszystkim chciałbym te nastroje w jak największym skrócie przekazać naszym czytelnikom. Około dwu tysięcy aktywistów tere-

nowych — jak nazwał tow. Wiesław aktyw głównego — wysłuchało referatu swojego I sekretarza. Jakże zasadnicze sprawy zostały poruszone w referacie tow. Gomułki?

Przede wszystkim chodził w nim o ocenę terenowego aktywu i pracowników aparatu partyjnego, o właściwą ocenę postawy i pracy tegoż aktywu w okresie minionym i nakreślenie zadań na najbliższy okres. Poświęcono w nim sporo uwagi przemianom, jakie przeżywamy a w związku z tym również — trudnościom na które napotyka aktyw w swojej pracy.

Z tonu i treści przemówienia tow. Wiesława przebiega serdeczna troska o ludzi tych, którzy w trudnym okresie wypełniali sumiennie swoje obowiązki mimo to, że przez długie lata wpajano w nich zasady często niezgodne z leninizmem.

Obecni z olbrzymim zainteresowaniem i uwagą wysłuchali referatu. Do dyskusji

zgłosiło się ponad 100 uczestników narady. Oprócz tego do przedwidzianych w planie seki wniosków, uwag i pytań w zasadniczych sprawach. Z uwagi jednak na poważną sytuację tak w kraju jak i zagranicą, realizując konsekwentnie również hasło rzeczne przez tow. Wiesława na wiecu w dniu 22. X. w Warszawie „dość wiewowania”, mimo że było sporo ważnych spraw do omówienia postanowiono naradę zakończyć w niedzielę. W dyskusji wypowiedziało się 15 towarzyszy w tym również delegat przemysłowej organizacji partyjnej tow. Jakub Willner.

Krajowa narada partyjna, mimo że była tak krótka pozwoliła jednak spotkać się bezpośrednio nowemu kierownictwu partii z aktywem terenowym, co nie pozostanie bez znaczenia na silniejsze skupienie się ogniw terenowych wokół kierownictwa KC.

L. R.

Rewizjonisci nie śpią

Idzie o nasze Ziemię Zachodnią — sprawę wciąż żywą dla zachodnio-niemieckich rewizjonistów. Apetyty bowiem amatorów nowego „Drang nach Osten”, bynajmniej nie zmalały. Oto fakty: Wystarczyło, że prof. Carlo Schmidt na konferencji w Band Neunahr trzeźwo ocenił sytuację i tylko stwierdził, że na naszych Ziemiach Zachodnich „stworzone zostały fakty”, aby natychmiast po spieszyły z protestem dwie czolowe organizacje przesiedleńców „Związek Ziomkostw” i „Związek Wgnanych Niemców”. Obie organizacje oświadczyły w deklaracji opublikowanej na łamach październikowego numeru rewizjonistycznego pisma „Der Schlesier” że odrzucają z całą ostatecznością wypowiedź pana profesora, gdyż „obecny stan rzeczy, będący bezprawiem, nie jest żadnym faktem”, a kto w tej sytuacji doradza jeszcze, aby pogodzić się z tym bezprawiem lub pójść na ustępstwa, ten przyczynia się tylko do umocnienia tego stanu bezprawia... Wystarczyło, by angielski

dziennik „Manchester Guardian” zaproponował, aby NRF zaakceptowało linie Odry-Nyck, a już odezwał się znany rewizjonista Wilhelm von Richthofen. W liście skierowanym do redakcji angielskiego dziennika von Richthofen pisał: „Jeżeli tak jest istotnie, to mielibyśmy tutaj do czynienia bądź z pożałowania godną ignorancją historii tej części Niemiec lub z błędem psychologicznym”. W dalszym ciągu listu autor doradza oparć się „przyjaźni” między Niemcami a Polakami na powrocie do Niemiec ziem od Klajpedy do Odry. Ba, nawet przy rozważaniu ponętnych perspektyw zjednoczonej Europy, w której problem Ziemi Zachodnich znłknie, von Richthofen nie omieszkał zastrzec się, że jednak uprzednio ziemie te powinny wrócić do Niemiec.

Oto ostatnie fakty. Dodajmy do tego jeszcze, że partia BHE, skupiająca w NRF elementy rewizjonistyczne, z okazji oceny ostatnich wydarzeń

w Polsce i na Węgrzech wysunęła żądanie prowadzenia przez rząd boński „na możliwie szerokiej bazie polityki wschodniej, która stała się nakazem chwili” (a wemy co to znaczy w ich pojęciu „polityka wschodnia”) — będziemy wówczas mieli częściową przynajmniej ocenę sytuacji. Jest ona taka, że rewizjonisci nadal uważają obecny stan rzeczy na naszych Ziemiach Zachodnich za „bezbrawie” i nie uznają faktów. Jeżeli takie są fakty — mówią — tym gorzej dla nich. A trzeźwą i realną propozycję nazywają bądź „ignorancją historyczną” — bądź „błędem psychologicznym”. Te głosy świadczą o tym, jak bardzo istotny i konieczny z punktu widzenia polskiej racji stanu jest nasz sojusz z Związkiem Radzieckim. Sojusz z krajem, który jako jedyny z czterech wielkich mocarstw uznał i gwarantuje nasze granice zachodnie. Właśnie ze względu na nasze bezpieczeństwo i nie naruszalność naszych granic wobec zakusów niemieckich rewizjonistów.

Chłopi woj. rzeszowskiego organizują spółdzielnie mleczarskie

Wielu chłopów woj. rzeszowskiego przystępuje do organizowania spółdzielni mleczarskich, które na Rzeszowszczyźnie mają swoje bogate tradycje.

W związku z zapowiedzią, że od 1 stycznia przyszłego roku zostaną zniesione obowiązki dostawy mleka, chłopi z Futomy (pow. Rzeszów) przystąpili do organizowania pierwszej w województwie spółdzielni mleczarskiej. Spółdzielnia taka istniała w tej wsi przed wojną. Po wojnie budynek spółdzielni wraz z urządzeniami przejął PZMlecz, który pro wadził tu przerób mleka.

Od stycznia przyszłego roku chłopi z Futomy noszą się z zamiarem przejścia zakładu i zamierzają zorganizować przez tego spółdzielcę zlewnię mleka w kilku okolicznych wsiach. Jak nas informują również w innych wsiach województwa rzeszowskiego, ludność ma zamiar organizować podobne spółdzielnie

Do zorganizowania spółdzielni mleczarskich przystępują również chłopi z gromad Zaczernie pow. Rzeszów i Albigowa pow. Łańcut, gdzie przed wojną również istniała taka spółdzielnia mleczarska.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-7-444

Znicz olimpijski w drodze do Melbourne

W sobotę 3 bm. po południu tradycyjny znicz olimpijski przeniesiony został przez sztafety sportowców greckich z Olimpu do Aten. Sąd przewieziony zostanie samolotem do Portu Darwin w Australii.

Nowy rekord świata

O'Brien 19.25 m w kuli

Najlepszy miotacz amerykański O'Brien po raz 11 w tym roku po prawili rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując na zawodach w Los Angeles odległość 19,253 m. Poprzedni rekord, należący również do O'Briena był o 20 cm gorszy. Na tych samych zawodach Amerykanin Jenkins, Spurrier, Courtney i Jones poprawili rekord świata w sztafecie 4x440 y, uzyskując czas 3.07.3. Oficjalny rekord należący do innego zespołu amerykańskiego wynosi 3.08.8.

Conolly ponownie rekordzistą świata w młocie - 68.54

Amerykanin Conolly po raz trzeci poprawił oficjalny rekord świata w rzucie młotem, osiągając 68,54 m. Oficjalny rekord należy do Kriwonosowa (ZSRR) - 65,85, ale wynik ten był już kilkakrotnie poprawiony przez Kriwonosowa, Blaira (USA) i Conolly. Ostatni, najlepszy wynik Amerykanina padł na zawodach kontrolnych olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej USA w Los Angeles.



CWKS Wrocław i Stal Radom już w II lidze
Trzecia drużyna wyłoniona zostanie po meczu Piast Gliwice Gwardia Szczecin

Warszawa pożegnała olimpijczyków

Wczoraj o 17.30 wylecieli z Okęcia sportowcy Polski na XVI Igrzyska



DUŃSKA - KRZESIŃSKA

Serdecznie żegnała Warszawa ekipę olimpijską przed jej wyjazdem do Melbourne. Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki zapelniona szczerze miłośnikami sportu, długo i serdecznie oklaskiwała naszych najlepszych sportowców, którym przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania ludowej Ojczyzny na XVI Igrzyskach.

Po prezentacji zawodników przemówił przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego - Włodzimierz Rzeczek, witając zebranych na sali miłośników sportu i dotychczasowych zdobywców medali o-

PUCHAR POLSKI
CWKS Bydgoszcz - Budowlani Opole 3:1
Górnicy Wałbrzych - Naprzód Lipiny 3:2
Górnicy Bytom - AKS Chorzów 0:1
Polonia Świdnica - Wisła Kraków 0:6
PTC Pabianice - Stal Gdańsk 2:1

Dania-Holandia 2:2

CHROMIK

limpijskich: Wajsołowa, Kwasińska, inż. Szymczyka, Łazarskiego, Vereya, Ustupskiego, Chychłę i innych.

Po zapoznaniu zebranych z przebiegiem przygotowań olimpijskich, przewodniczący PKOl zaapelował do reprezentantów na XVI Olimpiadę, aby godnie reprezentowali Polskę w Melbourne i włożyli maksimum wysiłku dla uzyskania jak najlepszych wyników.

W imieniu dawnych olimpijczyków żegnał ekipę zdobywcę srebrnego medalu w kolarstwie na olimpiadzie paryskiej w 1924 roku inż. Szymczyk, życząc im osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Helena Rakoczy podziękowała w imieniu zawodniczek i zawodników wyjeżdżających na Olimpiadę za troskliwą opiekę, jaką otoczyli ich państwo, zapewniając doskonałe warunki treningowe i przyrzekła, że olimpijczyki nie zawiodą zaufania jakim obdarzyło ich państwo i społeczeństwo.

Na zakończenie części oficjalnej gimnastyczki wystąpiły w efektywnym pokazie ćwiczeń olimpijskich. Uroczystość zakończono odegraniem hymnu.



CHROMIK

- Niespodzianka w Szczecinie
- Awans Stali w rękach Piasta
- Pełny romanż za porażką w Rzeszowie
- Przemysłana taktyka przyniosła zasłużony sukces w meczu

Gwardia Szczecin - Stal Rzeszów 0:2 (0:0)

- 67 min. - Aniola 1:0
- 74 min. - Krzyszcuk 2:0

(Dalekopisem od specjalnego wystannika)

(SZCZECIN, 4 LISTOPADA) Dużego kalibru niespodziankę zgotowała sympatykom sportu piłkarskiego woj. rzeszowskiego Stal Rzeszów odnosząc na gorącym terenie Szczecina w pełni zasłużone zwycięstwo. Ze Stal wywiozła do Szczecina dwa cenne i to bardzo cenne punkty, to w pierwszym rzędzie zasługa dobrego rozwiązania taktycznego meczu przez drużynę rzeszowską.

Cała jedenastka dała ze siebie maksimum wysiłku i widać było, że wszyscy zawodnicy pragnęli zwycięstwa.



Sam przebieg meczu podzielić można na dwa okresy. Pierwszy kiedy to defensywa Stali została wzmocniona Krzyszcukiem, a R. Skiba zagrat jako drugi stoper. Formacja ta miała za zadanie roz-

bijanie ataku Gwardii i niedopuszczenie niebezpiecznych napaścików Jerominka, Pudłowskiego i Krajewskiego do skutecznego strzału.

Zadanie to do przerwy zostało w zupełności wykonane, a falowe ataki Gwardii likwidowane były w zardoku.

W tym okresie gry nie można powiedzieć, aby atak Stali nie stwarzał groźnych sytuacji pod bramką miejscowych. Aniola, Kura i R. Jurkiewicz często zatrudniali bramkarza Gwardii Piotrowskiego. Również bramkarz Stali M. Skiba musiał w tym czasie często interwenjować w bardzo

groźnych sytuacjach, przy czym kilkakrotnie zmuszony był do bezpośrednich pojedynków z napaścikami Gwardii, z których wychodził zawsze zwycięsko.

Po przerwie Stal przez pierwsze 15 minut dalej kontynuuje grę defensywną, ścigając tym samym całą dziesiątkę Gwardii pod własną bramkę. Gospodarze za wszelką cenę dążą do uzyskania bramki, co się jednak nie udaje ze względu na dobrą grę linii defensywnych gości. Wprowadza to nerwowość w szeregach Gwardii, co wykorzystują napaścicy Stali...

1:0 DLA STALI RZESZÓW

...w 67 minucie dalekie podanie R. Jurkiewicza przejmują Aniola, miła środkowego obrońcy i silnym strzałem zdobywa prowadzenie dla swych barw. Stalowiec w dalszym ciągu grała wzmocniona defensywną z tym że coraz częściej do formacji defensywy

Koszykówka III liga

KOLEJARZ PRZEMYSŁ - AZS LUBLIN 47:58 (26:22)

Kosze zdobyli dla Kolejarza: Maresz 13, Zięba i Huzar po 11, Zieliński 7, Bondarski 3, T. Complik 2, dla AZS: Kowalski 17, Krupa i Chodosowski po 13, Mach 9, Kuperski 6.

POLONIA PRZEMYSŁ - AZS LUBLIN 56:41 (37:22)

Kosze dla Polonii zdobyli: Langiewicz 16, Piechnik 16, Halecki 7, Zamirski i Rudy po 6, Niemiec 3, dla AZS Rajner 17, Krupa 11, Kowalski 6, Chodosowski i Mach po 3, Koperski 1.

Boks - II liga

Stal Rzeszów - Polonia Przemysł 20:0

Zawiedli się sympatycy boksu, którzy szczerze zapewnili salę Do mu Kultury WSK Rzeszów. Zamiast zapowiadzanego spotkania mistrzowskiego, oglądali zaledwie 6 walk towarzyskich, z tym, że w walce muszej walczyli zawodnicy Stali. Powodem było chyba zlekceważenie tego spotkania przez drużynę Polonii. Bo niczym innym nie można nazwać faktu, że na mecz stawili się tylko 6 zawodników tego klubu. W dodatku jednego lekarz nie dopuścił do walki. Fakt ten źle świadczy o pracy przemysłowej drużyny, klubie o tak bogatych tradycjach sportowych.

A oto wyniki walk towarzyskich walk.

W walce muszej spotkało się dwóch zawodników Stali a to Rzeźnikiewicz i Ta bisz. Walka zakończyła się jednostronnie zwycięstwem Rzeźnikiewicza nad Ta biszem. W walce półciężkiej walczyli Bednarski ze Stali i Kopeć z Polonii. Byli mistrz Polski juniorów Kopeć musiał się dobrze napracować, aby pokonać ambitnie lecz nie wyczuwającego dystansu Bednarskiego. Odnosiny wrażenie, że Kopeć za-trzymał się w swoim rozwoju i nie robił spodziewanych postępów. W



O WEJŚCIE DO LIGI

nych włączają się Krzyszcuk i obaj pomocnicy. W szeregach Gwardii wkłada się dezorientacja. W 74 minucie nieobstawiony Krzyszcuk przyszedł do siebie obronców - i w momencie, kiedy spodziewano się dośrodkowania, skrzydłowy Stali Rzeszów plasował strzałem umieszczając piłkę w siatce Gwardii, uzyskując drugą i jak się później okazało ostatnią bramkę w tym meczu.



2:0 DLA STALI
Po utracie drugiej bramki Gwardia stawia teraz wszystko na jedną kartę. Pod bramką Skiby widzimy całą drużynę gospodarzy, jednak skuteczne linie defensywy Stali i jej bramkarz M. Skiba nie dopuszczają do uzyskania przez Gwardię nawet honorowego gola.

Jeszcze kilka groźnych rańdów Anioly oraz Hogendorfa i sędzia Buśkiewicz z Warszawy odgrywa je to spotkanie. Drużyny wystąpiły w następujących składach: STAL RZESZÓW: M. Skiba, Wlorkanik, K. Jurkiewicz, R. Skiba, Kościłek, Zieliński, Hogendorf, Aniola, R. Jurkiewicz, Kura, Krzyszcuk.

GWARDIA SZCZECIN: Piotrowski, Bartczak, Woźniak, Lewandowski, Wykusz, Stefanik, Czempik, Jerominek, Pudłowski, Krajewski, Kurzyca.

WŁODZIMIERZ WASYLIN

Stal Rzeszów	4	5:3	5:4
Gwardia Szczecin	3	4:2	7:4
Piast Gliwice	3	1:5	4:8

STAL RADOM - BZURA CHODAKÓW 1:0 (1:0)

TABELA

Stal Radom	3	6:0	4:1
Bzura Chodaków	4	3:5	3:4
Start Kalisz	3	1:5	1:3

Pomorzanin Toruń - CWKS Wrocław 2:2

TABELA

CWKS Wrocław	4	7:1	9:2
Pomorzanin Toruń	3	3:3	3:4
Włókniarz Chełmek	3	0:6	0:6

Dobra passa naszych piłkarzy trwa

Wysokie zwycięstwo Polski nad Finlandią 5:0 (2:0)

- 4 min. - Kempny - 1:0
- 10 min. - Baszkiewicz - 2:0
- 63 min. - Brychczy - 3:0
- 72 min. - Kowal - 4:0
- 81 min. - Kempny - 5:0

W niedzielę 4 bm. w Krakowie reprezentacja Polski rozgromiła fińską Finlandię 5:0 (2:0).

POLSKA: Szymkowiak - Konopelski, Korynt, Woźniak, Strzykowski, Zientara - Pohl, Szymborski (Brychczy), Kempny, Kowal, Baszkiewicz.

FINLANDIA: Kannas, Sjoeborg, Lindgreen (Jalava), Sommerberg (Lintamo, Jalava (Pahlman), Kank-

konen, Jivarinen, Pahlman (Styck), Mynthil, Peltonen.

Sędziował Grill (Austria). Pierwsze, po 26 latach w Krakowie, międzypaństwowe spotkanie piłkarskie i reprezentacji Polski i Finlandii, wywołano w kolebach piłkarstwa polskiego ogromne zainteresowanie. Na stadionie Wisły zgromadziło się ok. 40 tys. widzów, którzy byli świadkami wysokiego zwycięstwa polskiej jedenastki.

Polacy w ogólnym przekroju zagrali zupełnie dobrze, choć nie tak błyskotliwie jak w pierwszym 15 min. rozegranego przed tygodniem w Warszawie meczu z Norwegią. Już w 10 min. nasi piłkarze zdobyli dwie bramki (4 min. Kempny, 10 min. Baszkiewicz). Dalejszą część spotkania aż do przerwy nie była ciekawa. Polacy grali ospale a wszystkie ich akcje ofensywne były mało skuteczne. Podobny przebieg miały również pierwsze minuty drugiej połowy meczu, co dodało animuszu gościom, którzy zaczęli coraz głośniejsze atakować. W 64 min. ruchliwy łącznik Styck wyskoczył przed Korynta i znalazł się sam na sam z Szymkowiakiem na 2 m. przed bramką Polski. Interwencja naszego bramkarza była mało skuteczna toteż piłka zaczęła się obok niego zwoła na toczył do bramki. Jednak w ostatnim momencie Korynt, niemal z linii bramkowej, wybił piłkę w pole. Groźba utraty bramki podkaszowała drużynę polską. Natychmiastowy kontratak naszego zespołu przyniósł trzecią bramkę. Brychczy, który od kilku minut grał zamiast Szymborskiego, poszedł na przebieg i strzelił piasko z ostrego kąta umieszczając piłkę w siatce. Ten sukces wyróżnił skonsolidował drużynę polską. Teraz nastąpił najbardziej obiecujący okres

spotkania. Polacy zaczęli grać bardzo dobrze. Raz po raz na bramkę gości sunęły falowe ataki zespołu polskiego i każdy z nich nosił zarodek bramki. W 72 min. Kowal przejął dokładnie dośrodkowanie Kempnego i pięknym wolejem w górny róg bramki podwyższył wynik na 4:0. Jako ostatni na liście strzelców wpisał się ponownie Kempny, któremu idealną pozycję wypracował Pohl, wygrywając pojedynek z lewym obrońcą gości i podając piasko do środka.

Należy dodać, że Polacy zdobyli jeszcze dwie bramki ale obydwie bardzo dobrze zrealizował sędziujący spotkanie Austriak Grill nie uznal, dopatrując się spalonych. W obydwu wypadkach na spalonym miał się znajdować Baszkiewicz. Naszym zdaniem decyzja sędziego mogła mieć uzasadnienie tylko w jednym wypadku. Z opinia tą zgodził się zresztą po meczu arbiter.

Oceniając przebieg i grę zespołu polskiego należy pochwalić kapitanat za konsekwentną politykę ustalania zasadniczego szkieletu drużyny. Jest to bardzo ważne w obliczu trzeciego z kolei, a trudnego ze względu na przeciwnika i obcy teren spotkania, przeciw Turcji (15 bm. w Stambule).

Członkowie kapitanatu zdecydowali więc, że w Krakowie wystąpi w zasadzie ta sama drużyna, która grała przeciw Norwegii. Wypróbowano jedynie przewidzianego na rezerwowego obrońcę Konopelskiego i sprawdzono aktualną formę Strzykalskiego. Ponadto wprowadzono do gry na przeciąg ostatniej 30 min. Brychczego, którego obecność wyraźnie wzmocniła kwintet ofensywny.

Atak Polski w ogólnym przekroju spotkania wypadł o wiele stabilniej niż przed tygodniem w Warszawie. Zadecydowało o tym słaba forma Kempnego. Najrowniejszą linią w zespole polskim była pomoc. W obronie nie zdał egzaminu Konopelski. Szymkowiak, będący w wielu spotkaniach filarem naszej reprezentacji, tym razem grał zbyt nerwowo.

II LIGA

MARYMONT WARSZAWA - GÓRNIK RADLIN 0:2 (0:1)

TABELA

Górnicy Radlin	33:15	33:18
Polonia Bytom	31:17	30:17
CWKS Kraków	30:18	30:19
Szombierki	29:19	35:28
Cracovia	26:22	32:20
CWKS Bydgoszcz	23:25	26:25
AKS Chorzów	23:25	32:31
Naprzód Lipiny	23:25	40:39
Sparta Lubiąż	22:26	27:35
Stal Gdańsk	21:27	29:27
Stal Mielec	20:28	26:30
Warta Poznań	20:28	20:28
Górnicy Wałbrzych	19:29	30:44
Marymont W-wa	16:32	24:53

Tenis stołowy Liga wojewódzka

STAL MIELEC - STAL STAŁOWA WOLA 3:1
Wyniki poszczególnych partii (zawodnicy Mielca na I miejscu): Osmyk, Pietryka - Killański, Starzec 21:10, 22:24, 21:16, Pietryka - Killański 10:21, 21:18, 24:22, Osmyk - Starzec 21:11, 17:21, 21:13, Hernik - Mościpan 22:20, 21:17, Osmyk - Killański 21:16, 21:13, Pietryka - Mościpan 15:21, 21:12, 21:15, Hernik - Starzec 21:15, 16:21, 21:19, Osmyk - Mościpan 21:17, 21:9, Hernik - Killański 8:21, 21:9, 13:21, Pietryka - Starzec 21:17, 21:16.

Kolejarz Przemysł-Ostrowia 3:2 (1:1)

W ramach rozgrywek piłkarskich o puchar Rady Głównej ZS „Kolejarz” drużyna przemysłowa odniosła zwycięstwo nad Ostrowią. Bramki zdobyli: dla Kolejarza Przemysł: Kawałak 3, a dla Ostrowii - Matczak i Pietrzykowski po 1.

O WEJŚCIE DO KLASY B
Stal Boguchwała - Start Kołaczyce 6:0 (3:0).



Na zdjęciu: Beniaminek klasy A Kolejarz Rzeszów. Stoją od lewej Karol Frodyna (działacz sportowy), piłkarze - Kazimierz Lekacz, Wiesław Jabłoński, Aleksander Pokrywka, Edward Barański, Kazimierz Motyka, Jan Sitek, Stanisław Kornak, Aleksander Bukala, Józef Zdzióbko - Roman Tymczuk (kierownik sekcji piłki nożnej), Franciszek Cypriś (działacz sportowy Kolejarza Rzeszów), Kłęcz - bramkarz Augustyn Kuc, Krzysztof Liszak i Stanisław Przonka.